

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, piątek, 21 września 1945 r.

Nr 205

Rozbicie gniazd junkrów pruskich

W trzech prowincjach Rzeszy, znajdujących się pod okupacją radziecką w Saksonii, Brandenburgii i Meklemburgii wprowadzona została reforma rolna. Dnia 8 września ukazało się rozporządzenie wykonawcze Nr 1 datowane w Poczdamie. Ogłoszono je plakatami i w pismach „Berliner Zeitung” i „Das Volk” z dnia 13 bm.

Dekret o reformie rolnej przewiduje wywłaszczenie wszystkich majątków junkrów pruskich i wielkich właścicieli bez odszkodowania, z pozostawieniem w ich tymczasowym zarządzie resztówek, nie przewyższających 100 ha.

Reforma rolna doniosłością swą wybiega poza sprawy wewnętrzne Niemiec. Szczególniej dla Polski ma ona znaczenie wielkiej wagi. Godzi bowiem w kasę junkrów pruskich, stanowiących trzon militarystyki niemieckiej, pauperyzuje warstwę wielkich właścicieli, którzy stanowili zawsze nie tylko ostoję reakcji, lecz i ducha imperialistycznego Niemiec.

„Berliner Zeitung” pisze w odezwie Edwina Hörnle: „Od setek lat, książęta, baronowie i junkrzy — dzisiejsi obszarnicy, stanowili wal ochronny reakcji politycznej i stałe ognisko militarystyki w Niemczech. To ich dziełem było utworzenie w sercu Europy rozbójniczego państwa militarystycznego. Ich zapędy szowinistyczne wbiły głęboki klin pomiędzy Niemcami i Polską, Niemcami i Francją, Niemcami i Czechy”. „To oni wstrzymali demokratyczny rozwój Niemiec i w związku z bankami i kapitałem zbrojeniowym ugruntowali rozbójniczy imperializm i przygotowali pierwszą wojnę światową. Po klęsce 1918 r. środkami przestępczymi rozpętali wojnę domową, zahamowali pokojowy i postępowy rozwój republiki niemieckiej i wreszcie dopomogli Hitlerowi dojść do władzy”.

Przytoczyliśmy powyższy ustęp z „Berliner Zeitung”, dla zwrócenia uwagi, iż pewne koła niemieckie podkreślają rolę i znaczenie junkierstwa pruskiego w nowszych dziejach Niemiec.)

Ogłoszona obecnie reforma rolna, zadając cios junkrom, godzi równocześnie w podstawy militarystyki pruskiej, gdyż kadry korpusu oficerskiego, zwłaszcza sztabowego, składały się prawie wyłącznie z tradycyjnych, militarystycznych rodów niemieckich różnych von i zu. Była to warstwa, która w trzech kolejnych wojnach z Danią w 1864 r., Austrią — 1866 r. i Francją 1870—1871 r. ugruntowała pod kierunkiem Bismarcka swoje wpływy i stała się kasą wszechchrządcą.

Junkrzy byli siłą decydującą, która kierowała wszystkimi planami agresji niemieckiej burżuazji imperialistycznej. W okresie pierwszej wojny światowej, po mianowaniu na stanowisko naczelnika generalnego sztabu junkra von Hindenburga i na stanowisko generalnego kwaterymistrza drugiego junkra von Ludendorfa, w Niemczech faktycznie istniała dyktatura junkrów, która znalazła swój jaszkrawy wyraz w „programie ekonomicznym Hindenburga” (1916 r.), który dyktował zadania i warunki pracy praktycznie wszystkim gałęziom przemysłu niemieckiego.

Jak silną kasę stanowili junkrzy pruscy dowiodł głośny zamach na Hitlera 20 lipca 1944 r. Celem spiskowców nie było przerwanie wojny, lecz zmiana metody walk, celem zapobieżenia przeniesieniu działań wojennych na terytorium Niemiec i zachowania w ten sposób przesłanki dla odrodzenia militarystyki niemieckiej.

Obecna reforma rolna jest przypiecztowaniem katastrofy militarnej Niemiec. Dumna, butna kasta junkierska traci podstawę bytu!

*) Nie wynika z powyższego, iż pozostałe warstwy narodu nie ponoszą odpowiedzialności za zbrodnie niemieckie. Co więcej z całą ostrożnością należy traktować przejawy rzekomej demokratyzacji Niemiec. Jak wiemy z doświadczenia po wojnie 1918 cały naród jednoczył się wokół kół militarystyki niemieckiej.

Oświadczenie Mołotowa na konferencji prasowej w Londynie

Londyn, 20. 9. (Polpress). W Londynie odbyła się konferencja prasowa, na której komisarz ludowy spraw zagranicznych ZSRR — Mołotow przedstawił dziennikarzom radziecki punkt widzenia na niektóre problemy konferencji londyńskiej. W sprawie kolonii włoskich Mołotow podkreślił, że w zasadzie Związek Radziecki zgadza się na kolektywny mandat mocarstw nad koloniami państw nieprzyjacielskich, lecz tego rodzaju mandat nie został jeszcze wypróbowany, podczas gdy gdzieś ostatni lat wytrzymał, że system mandatów indywidualnych wytrzymał próby życia. Obecnie więc Związek Radziecki wysunął tezę mandatów indywidualnych nad byłymi koloniami włoskimi.

Mołotow nie zataił przed dziennikarzami zainteresowania, jakie żywi Związek Radziecki dla Erytrei. W sprawie Dodekanazu Mołotow kategorycznie zaznaczył, że wysp tych nie można uważać za kolonię włoską i że część ta w przyszłości nie może należeć do Włoch. W sprawie granicy jugo-

słowiańsko-włoskiej komisarz Mołotow oświadczył, że terytoria zamieszkałe przez Chorwatów i Słoweniów, powinny stanowić część federacyjnej Jugosławii, Włochy zaś powinny się ograniczyć do terenów mających charakter włoski. Omawiając problem Bułgarii, Rumunii i Węgier — Mołotow oświadczył, że w krajach tych powstały rządy demokratyczne, popierane przez większość ludności. W sprawie Grecji Mołotow powiedział „Czym prędzej powstanie nowy prawdziwie demokratyczny rząd grecki, tym lepiej będzie dla Grecji i sojuszników”.

Londyn, 20. 9. (Polpress). Loneyn, korespondent dyplomatyczny agencji Reutersa, omawiając przebieg konferencji londyńskiej podkreśla, że Związek Radziecki wykazuje pewne zainteresowanie dla terenów położonych w Afryce Północnej i na obszarze Morza Czerwonego. Prasa amerykańska donosi, że Związek Radziecki gotów jest objąć mandat nad Erytreją i Trypolitanią.

Propozycje w sprawie nowego samorządu dla Indii

Londyn, 20. 9. (BBC). W sprawie samorządu dla Indii brytyjskich wysunięto nowe doniosłe propozycje, na temat których wypowiedzieli się wicekról Indii — lord Wawell i premier Wielkiej Brytanii — Attlee. Lord Wawell oświadczył, że Indie powinny być rządzone przez Hindusów i dla Hindusów. Premier Attlee domagał się w dalszym ciągu zaniechania partykularyzmów wewnętrznych. Na zgromadzeniu w Bombaju domagano się uzyskania przez Indie stanowiska dominialnego. Indyjska Rada Wykonawcza ma być oparta na głównych partiach politycznych samodzielnym w decydowaniu o sprawach społecznych i gospodarczych kraju. Zajęcie takiego stanowiska spotkało się z przychylną opinią w Waszyngtonie. Prasa brytyj-

ska omawiając nowy projekt samorządu dla Indii stwierdza jednogłośnie, ważność propozycji rządów stanu, które przyczynią się niewątpliwie do rozwiązania trudności problemu indyjskiego. Jest to przełamanie politycznego zastój.

„Daily Herald” omawiając kwestię uzyskania samorządu dla Indii stwierdza, że nie należy oczekiwać znowu zbyt nagłych i dramatycznych rezultatów. Powodzenie tej koncepcji uzależnione jest w dużym stopniu od uzgodnienia interesów hindusko-muzułmańskich. Sam projekt jest w każdym razie gestem Wielkiej Brytanii po wygranej wojnie w stosunku do Indii oraz dowodem szczerej chęci uregulowania stosunków między obu krajami.

Nowe dekrety

Powojenne społeczeństwo polskie z okresu okupacji wyniosło wiele wad, ale bodaj największą z nich jest tak często spotykana obojętność wobec wszystkiego, co nie wiąże się bezpośrednio z własną materialną korzyścią.

Wobec przyszłych pokoleń, ba, wobec historii ciąży na nas ogromna odpowiedzialność za należyte wypełnienie zadań, które nam właśnie przypadły w udziale. Mamy w drodze na szeroką skalę zakrojonej akcji osadniczej zapewnić żywotność Polsce w nowych granicach, mamy odrobić wiekowe zadanie, mamy wrzucć Polskę w krąg narodów, produkujących na drodze postępu, mamy ugruntować w Polsce demokrację.

Czyż dajemy z siebie wszystko, aby sprostać tym epokowym zadaniom? W stosunku do większości obywateli odpowiedź na pewno wypadnie negatywnie. — Społeczeństwo nasze zbyt szybko zapomnielo o niedawnej okupacji. O prześladowaniach, znęcaniu się, deptaniu narodowej godności. — Jakoś zbyt łatwo przestawiliśmy się na pokojowy sposób myślenia. Na szukanie sposobów zapewnienia sobie maximum dobrobytu, kosztem jak najmniejszych wysiłków.

Czas, aby z tym podjąć walkę. Walkę z szabrownictwem, z korupcją, z paszkwetwem, z nieudalstwem w pracy, z pseudozłotem, z wyzyskiwaniem swego stanowiska dla robienia dobrych interesów!

Zbyt często słyszy się o wypadkach, że ta czy owa osoba, rozporządzająca znacznymi funduszami, zajmując mieszkanie, nie odpowiadające normom, jakie nam nakładają obecne warunki, spowodowane zniszczeniem miasta. — Są osoby samotne, które jeszcze ciągle mają wielopokojowe apartamenty. — W wielu wypadkach kierownicy przedsiębiorstw mniej troszczą się o rozszerzenie i potaniecie produkcji aniżeli o zapewnienie sobie stopy życiowej, niewspółmiernej

do warunków bytowania szerokiego ogółu. — Trzeba, by nareszcie wszyscy zrozumieli, że ciężar odbudowy i przebudowy społecznej dźwignąć musimy wspólnie i że od tej reguły nie może być wyjątków!

Trzeba też, by każdy pracownik uświadomił sobie, że za swą pracę jest odpowiedzialny wobec całego narodu.

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało szereg dekretów, które zapewne już w najbliższej przyszłości nabiorą mocy obowiązującej. — Wśród nich znajdują się dekrety o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych dla państwa: szaber, łapownictwo, nadużycie władzy — dekret o przymusie pracy — na którego potrzebę wskazywaliśmy od dawna — i dekret o publicznej gospodarce lokalami. —

Dekret dotyczący przestępstwa szabru, łapownictwa itd. przewiduje kary więzienia do lat piętnastu.

Władze nasze rozumieją konieczność zmiany obecnej nienormalnej sytuacji i w stosunku do zatwardziałych grzeszników nie będą szczerzyć represyj. Wpływie to niewątpliwie na uzdrowienie stosunków zwłaszcza na ziemiach odzyskanych, gdzie szabrownictwo rozszalało się w niebywały sposób. Zniknie zapewne również tzw. „szaber urzędowy”, polegający na tym, że różne osoby, pod pozorem występowania w imieniu tych czy innych instytucji i legitymujące się wszelkiego rodzaju pełnomocnictwami, z wyjątków na nasze kresy robiły sobie dodatkowe i bardzo intratne źródło dochodów. — Co do prywatnych szabrowników — to dekret o przymusie pracy wskazuje im właściwą drogę zapewnienia sobie legalnych dochodów i stania się użytecznymi członkami społeczeństwa. — Polska dziś jest Polską ludzi pracy. Dla nierobów, niebieskich ptaków, „kanciarzy”, nie będzie w niej miejsca!

Jan Brzeski

Minister Księstwa Luksemburg w Warszawie

Warszawa, 20. 9. (Polpress). Do Warszawy przybył poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Wielkiego Księstwa Luksemburg Rene Blum z małżonką. Ministra Bluma powitał wicedyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ Adam Gubrynowicz.

Minister Blum złoży w Belwederze Prezydentowi ob. Bolesławowi Bierutowi listy uwiarytelniające. Do Warszawy przybędzie również minister spraw zagranicznych W. Ks. Luksemburg Józef Bech. Wiceminister Modzelewski przyjął dziś posła W. Księstwa Luksemburg — Rene Bluma.

Polacy w Ameryce Południowej organizują pomoc dla Polski

Nowy Jork, 20. 9. (Polpress). „Towarzystwo Wolnych Polaków im. M. Konopnickiej” w Argentynie przystąpiło do akcji pomocy Polsce. Towarzystwo stawia sobie za zadanie również współdziałanie w akcji repatriacyjnej.

„Polskie Stowarzyszenie Demokratyczne” w Boliwii organizuje komitety pomocy Polsce. Na zebraniach Polonii w Boliwii zapadają uchwały, witające działalność Rządu Jedności Narodowej, w szczególności jego starania w dziedzinie repatriacji Polaków.

Na zebraniu Polaków w La Paz postanowiono wysłać depezę powitalną do Prezydenta Bieruta.

Oświadczenie prezydenta Trumana

Waszyngton, 20. 9. (Polpress). Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że rząd Stanów Zjednoczonych uczyni wszystko co leży w jego mocy, ażeby przyjąć w ciągu nadchodzącej jesieni i zimy z pomocą krajom europejskim, wyzwolonym spod okupacji niemieckiej. Jednakże, jeżeli chodzi o cukier i tłuszcz, dadzą się odczuć poważne braki, ponieważ Stany Zjednoczone same nie posiadają dostatecznej ilości tych artykułów żywnościowych. Pomoc będzie dostarczana za pośrednictwem UNRRY oraz bezpośrednio drogą wymiany handlowej z poszczególnymi krajami europejskimi.

Z obrad Rady Ministrów w Londynie

Londyn, 20. 9. (Polpress). Przedmiotem obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie jest w dalszym ciągu uzgodnienie traktatu pokojowego z Włochami. Opracowanie szczegółowych wniosków w sprawie Triestu i nowej granicy włosko-jugosłowiańskiej przekazano specjalnej komisji, która przede wszystkim ma się opierać przy rozwiązywaniu tego zawilego problemu na zasadzie etnicznej. Na posiedzeniu wygłosił dłuższe przemówienie minister Australii dr Evert, który opowiedział się za wprowadzeniem strefy międzynarodowej w Triście. Wicepremier jugosłowiański Kardelli rzucił wniosek utworzenia szeregu stref w tym porcie. Minister Włoch Gasparri zauważył, że z powodzeniem można przyjąć projekt tzw. linii Wilsona. Przez cały dzień wczorajszy toczyła się na ten temat ożywiona dyskusja. „Times” opowiada się w swoim komentarzu redakcyjnym za utworzeniem strefy międzynarodowej w Triście i swobodą korzystania z komunikacji tego portu.

Oświadczenie premiera włoskiego

Rzym, 20. 9. (Polpress). Premier włoski, Parri wyraził nadzieję na konferencji prasowej, że traktat pokojowy, opracowany przez konferencję ministrów spraw zagranicznych będzie oparty na zasadzie sprawiedliwości. Rząd stoi na stanowisku, że naród włoski powinien do pewnych granic ponosić odpowiedzialność za przestępstwa popełnione przez faszystów, ale nie wolno zapomnieć o tym, że Włochy nie czekały do ostatniej chwili, aby zmienić swoje nastawienie polityczne i wzięły czynny udział w walce z hitleryzmem.

„Manchester Guardian” o koloniach włoskich

Londyn, 20. 9. (Polpress). Omawiając w artykule wstępnym sprawę kolonii włoskich „Manchester Guardian” wzywa rząd brytyjski, aby poważnie się namyslił, o ile by wysunięty został projekt, przejęcia przez Wielką Brytanię części kolonii włoskich. Dziennik przypomina, że karta atlantycka zawiera postanowienie, iż „Wielka Brytania i Stany Zjednoczone nie dążą do powiększenia swoich terytoriów”.

„O ile niektórzy z naszych przyjaciół amerykańskich zdają się zapominać o tym postanowieniu w stosunku do obszarów położonych na Pacyfiku — pisze „Manchester Guardian” — nie powinno to być powodem, abymy zapominali o tym w sprawach dotyczących Morza Śródziemnego i Morza Czerwonego”.

Przyjazd marszałka Montgomery'ego do Pragi

Londyn, 20. 9. (BBC). W najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd marszałka Montgomery'ego do Pragi, gdzie zostanie odznaczony przez prezydenta Benesa za wybitne zasługi Krzyżem Wojennym i „Złotą Gwiazdą Lwa”.

Przyjazd premiera chińskiego do Paryża

Paryż, 20. 9. (Polpress). Do Paryża przybył premier chiński dr Sung, który był podejmowany śniadaniem przez gen. de Gaulle.

Czy złożyłeś już ofiarę na Pomoc Zimową?

Miejski Komitet Opieki Społecznej, Poznań, ul. Chełmońskiego 2

Nie zmniejsza w niczym doniosłości reformy, że nie obowiązuje ona w strefie okupacji anglo-saskiej. Większość majątków junkierskich znajduje się w Marchii Brandenburskiej i Meklemburgii, lub na terenach, które stanowią dziś ziemię odzyskane Polski. Nie kraje nadreńskie były siedzibą junkierstwa, lecz Prusy, o którym Mirabeau, francuski mąż stanu, powiedział w końcu XVIII w., że „Prusy nie są państwem mającym armię, lecz państwem, w którym armia ma naród”.

Sławni teoretycy militarystyki niemieckiego,

jak hr. Waldersee, który prowadził wojska europejskie przeciwko bokserom w Chinach w 1900 r., hr. Schlieffen, hr. Moltke, pogromca Austrii i Francji, von Clausewitz, nie mówiąc już o von Hindenburgu lub von Ludendorfie i współczesnych feldmarszałkach i generałach, wyrosli z klasy junkierskiej i byli duchowieństwem militarystyki pruskiej. Choć więc reforma rolna nie obejmuje chwilowo zachodnich Niemiec, niemniej podcina u podstaw militarystykę pruski.

Henryk Barański

Socjal-demokracja węgierska w czasie wojny

Jedynym ugrupowaniem postępowo-politycznym dopuszczonym do działania za rządów regenta Węgier — Horthy'ego, była partia węgierskich socjalistów. Po stłumieniu rewolucji w 1918 roku, reakcyjne rządy nie mogły zakazać przynajmniej istnienia partii, która mając za sobą już kilkusetletnią tradycję pracy, cieszyła się dużym zaufaniem i poparciem węgierskich mas robotniczych. Nadeszły lata wojny. Zaraza hitleryzmu objęła również i Węgry, mimo, że kraj ten przez pierwsze lata starał się zachować neutralność. Pierwsze starcia nastąpiły na terenie parlamentu. Chodziło o stosunek do Żydów. Większość ugrupowań oświadczyła się za ograniczeniem praw ludności żydowskiej przez uchwalenie rasistowskich ustaw. Jedynie klub socjalistów, odosobniony w swojej postawie, twarde protestował przeciw temu. A potem nadszedł czas, kiedy samo przyznanie się do marksizmu wywoływało nie tylko niechęć ze strony władz administracyjnych, ale również szykanę. Węgry najwyraźniej kroczyły drogą „osi”, aby ostatecznie przystąpić do paktu trzech.

W takim dusznym klimacie politycznym, zanuta w cień, prześladowana — wegetowała robotnicza partia socjalistów, ograniczając swoje działania raczej do akcji oświatowo-społecznej. Wychodził jeszcze w tym czasie dzienniki partii „Nepszava” (słowo ludu) będący prawdę mówiąc najpoważniejszym pismem na Węgrzech. Jak mógł, tak się bronił przed nakazami władz faszystowskich, które za pośrednictwem prasy starały się mobilizować opinię społeczną kraju do walki przeciw Związkowi Radzieckiemu. Dziennik „Nepszava” drukował tylko narzucone mu urzędowo komunikaty wojenne bez żadnych komentarzy, co niedwuznacznie zwracało uwagę na stanowisko opozycyjne. Niezwykle wysoki poziom nosił dodatek niedzielny gazety, poświęcony sprawom literatury, nauki i sztuki. Problemy poruszane w artykułach były przeważnie społeczne i przeważnie związane z dialektyką marksistowską. Wiele miejsca poświęcano młodzieży. Na przestrzeni kilkunastu numerów drukowano między innymi cykl artykułów na temat: „Jak mają wyglądać przyszłe Węgry”. W artykułach tych przeważała młodzież krytykująca feudalny ustrój państwa, głosiła hasła przebudowy społecznej państwa i Węgier ludowych. Pismo skupiało wokół siebie sporo literatów i artystów zorganizowanych w tzw. grupie pisarzy i artystów robotniczych. Węgierski ruch socjalistyczny miał również swego piewca. Zmarły przed wojną wybitny poeta Józef Attila w twórczości swojej związany był z tragiczną dolą węgierskich robotników. Robotnicy uważali go za swego patrona

ideowego i z pietyzmem zachowywali jego pamięć.

Jeżeli mówi się o prasie węgierskiej, to podkreślmy, że organ socjalistyczny, poza pismem liberalnym „Magyar Nemzet” (Naród węgierski), był jedynym, który śmiało pisał o sprawach Polaków z życzliwością. Nie trzeba dodawać, że pismo to było przedmiotem przeróżnych szykan i konfiskat. Ten stan trwał do dnia 19 marca 1944 r., tj. do daty wejścia wojsk niemieckich na Węgry. Onej tragicznej niedzieli sfanatyzowany tłum bojówkarzy hitlerowskich obległszy dom klasowych związków zawodowych, w którym mieściło się pismo, zdemolował lokal i zmasakrował pracujący tam personel. Jakaś sadyściyczna nienawiść do ideologii socjalistycznej ujawniła się w formie zniszczenia maszyn drukarskich. Nastąpiły masowe aresztowania nie tylko wśród działaczy, ale i pośród prenumeratorów, do których docierano według kartoteki znalezionej w administracji. Zginął wtedy zamęczony przez oprawców hitlerowskich przewodniczący frakcji węgierskich socjalistów w sejmie — Rajcza-Ziliński za to, że jako jedyny z posłów ośmielił się protestować przy różnych okazjach przeciw przystąpieniu Węgier do paktu trzech. Partie socjalistycznej rozwiązano. Ideowy ruch robotniczy musiał przejść do konspiracji.

Wielu działaczy socjalistycznych dostało się wówczas do obozów koncentracyjnych, wielu wywieziono w głąb Rzeszy, wielu jednak zmieniwszy miejsce zamieszkania, działało z ukrycia.

W owym czasie budapeszteńska ulica należała już do hitlerowskiej holoty oraz do sirzalko-krzyżowców spod znaków Szalasięgo, wodza węgierskich faszystów. To samo było z życiem kulturalnym. Powstało wiele gadzinówek zohydających reżim Horthyego i szerczących nienawiść do Żydów, wynikiem czego stolica Węgier stała się nieraz widownią chuligańskich ekscesów. W kilka miesięcy później nastąpiło przesiedlenie ludności żydowskiej do domów zaopatrzonych w żółte gwiazdy.

Równocześnie jakby na przypomnienie, że węgierski ruch oporu żyje, z różnych zakątków kraju dochodziła wieści o sabotażach. Pewnej nocy mieszkańców Budapesztu zbudził ze snu huk wybuchu. Jak się okazało, wyleciał w powietrze monumentalny pomnik byłego premiera węgierskiego Gömbösa Gyuli, który polityką swoją

złączył Węgry z „osią”. Śmiały ten czyn, który przeraził węgierskich sympatyków Hitlera, należy zapisać również na chlubny rachunek działalności partii socjal-demokratycznej.

Drugim tego rodzaju udalym sabotażem o większym znaczeniu było wysadzenie w powietrze olbrzymiego mostu Świętej Małgorzaty nad Dunajem, aby udaremnić Niemcom ściąganie posiłków przeciw zbliżającej się już wtedy w kierunku stolicy — sowieckiej armii wyzwolenczej.

I wreszcie udział w walkach o Budapeszt. Nieprawdą jest twierdzenie, że budapeszteńscy z obywatelnością patrzyli na walkę o wyzwolenie stolicy. Nie kto inny, a socjaliści węgierscy wespół z towarzyszymi komunistycznymi, zorganizowali na przedmieściu Ujpest oddziały robotnicze, które rzucone później do walki z wrogiem, ułatwiły zadania Armii Czerwonej.

Nowy, ciekawy rozdział w życiu partii rozpoczął się po oswojeniu Węgier. Prześladowana dawniej, teraz wyszedszy z podziemi, z całą dynamiką przystąpiła do odbudowy nowego, demokratycznego państwa. Po społu z partią węgierskich komunistów, partią chłopską, i partią drobnych rolników należy do bloku stronnictw popierających rząd tymczasowy w Debreczynie. Szeregi partyjne co prawda bardzo przesyłały (wielu działaczy zginęło w obozach koncentracyjnych), mimo to jednak wzmocnione elementem młodzieżowym, pulsują znowu życiem. Jednym z wyczynów społecznych partii było między innymi uruchomienie ochotniczych brygad robotniczych dla usuwania gruzów zniszczonego Budapesztu oraz oczyszczanie placów publicznych i ulic po działaniach wojennych. Socjaliści odegrali również rolę w sprawie zorganizowania nowej policji państwowej. Wiceburmistrzem Budapesztu został członek partii, Bechtler. Pod egidą partii pracuje w stolicy naddunajskiej kilka drukarni. Jak dawniej ukazuje się „Nepszava” pod redakcją Arpada Szakascza — niestrudzonego działacza socjalistycznego. Bardzo żywą akcję oświatowo-wychowawczą prowadzi partia w świetlicach, których powstało na Węgrzech jak grzybów po deszczu. Powstała w czasie wojny hasła „Szabadáság” (Wolność), jakim się podrażniają członkowie partii, nabrało w ich ustach pełnej treści na tle nowej rzeczywistości.

Tadeusz Fangrat

FRASZKA AKTUALNA



Rys. W. Gawęcki

Klusownicy

Z prasy: Klusownictwo w zastraszający sposób niszczy zwierzęta w lasach.

Spójrzcie na twarz klusownika
Nic z człowieka — wszystko z dzika.

Tad. H. Nowak

Stosunki francusko-chińskie

Paryż, 20. 9. (Polpress). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych złożyło na ręce ambasadora chińskiego notę protestacyjną z powodu niewpuszczenia wojsk francuskich do Indochin francuskich.

Przyjęcie w ambasadzie chińskiej w Londynie

Londyn, 20. 9. (Polpress). Z okazji 14-ej rocznicy wybuchu wojny chińsko-japońskiej i odniesienia nad Japonią zwycięstwa odbyło się wielkie przyjęcie w ambasadzie chińskiej w Londynie. Premier chiński Sung-tse-wen był obecny mimo lekkiej niedyspozycji na przyjęciu.

Sytuacja w Indochinach

Londyn, 20. 9. (Polpress). Agencja United-Press donosi z Hanoi, że 12 września wybuchły tam ruchy antyfrancuskie, które zostały stłumione przez spadochroniarzy amerykańskich, jeszcze przed wkroczeniem wojsk chińskich. Wykroczeń przeciwko Europejczykom nie zanotowano. W Langson doszło do zbrojnego starcia między wojskami chińskimi i angielskimi. Kierownik anamickiego rządu tymczasowego wydał odezwę, w której domaga się uregulowania stosunków przez organizację międzynarodową.

Korea państwem niepodległym

Londyn, 20. 9. (Polpress). W związku z oświadczeniem prezydenta Trumana o decyzji 5-ciu mocarstw w sprawie przywrócenia niepodległości Korei — prasa angielska przypomina, że Korea była niegdyś niepodległym cesarstwem, które zostało zajęte przez Chiny.

Po wojnie japońsko-rosyjskiej w roku 1905 Japonia objęła protektorat nad Koreą, a w roku 1940 ją zaanektowała. Korea liczy obecnie ponad 24 mil. mieszkańców. Stolicą kraju jest Seul.

Japończycy strzelają do Koreańczyków

Nowy Jork, 20. 9. (Polpress). Agencja Associated-Press donosi z Korei, że żołnierze japońscy w mieście Winsen otworzyli ogień na większą grupę Koreańczyków, którzy zamierzali udać się na manifestację na cześć lądujących wojsk amerykańskich. Dwie osoby zostały zabite.

Czytelnicy piszą:

Wspomnienie

ze zjazdu bojowników o Polskę

Dziwne uczucie ogarnęło mna, gdy po roku spotkałem znowu moich kolegów. Kolegów najlepszych, bo tych, których akt przyjaźni i braterstwa pisany był krwią. W sali „Romy” zebrani byli delegaci podziemnych organizacji wojskowych wszystkich ugrupowań politycznych i społecznych. Wniosek — wyniosłem jeden: wszyscy bojownicy partyjni mieli jednolity cel — walkę z wrogiem. Delegaci wystąpili w większości z opaskami oznaczającymi ich przynależność. Były liczne delegacje z Armii Ludowej, Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Wielu w mundurach, z odznaczeniami i wysokimi stopniami wojskowymi. Pochód przez zniszczone ulice Warszawy był manifestacją jedności. Związek Uczestników Walki Zbrojnej z okupantem zjednoczył w swych szeregach wszystkich prawych synów Ojczyzny. Ci, którzy stali w awangardzie ruchu oporu, stają dzisiaj w pierwszych szeregach odbudowy Ojczyzny.

W koszarach, przy ul. Podchorążych, gdzie byli zakwaterowani delegaci, do późna w noc prowadzono rozmowy i dyskusje. Wykazywały one głębokie zainteresowanie sprawami politycznymi i społecznymi. Ci, którzy nie tak dawno walczyli w lasach, na ulicach miast, na froncie, przepelnieni byli jedną myślą — dobrem Państwa i Narodu.

Opowiadaniem o przygodach i akcjach nie było końca. Niejednokrotnie po raz pierwszy dowiedzano się, kto gdzie był i co zrobił, odsłaniały się tajemnice i kulisy działania.

Były różnice zdań i poglądów. Jest to rzecz zrozumiała dla każdego, kto brał udział w życiu podziemnym. Gdyby tego nie było, dowodziłoby to, że nie jesteśmy narodem żywotnym. Poglądy jednak nie były do tego stopnia sprzeczne, by nie można znaleźć platformy porozumienia. Droga, która prowadzi do przyjaźni i zjednoczenia jest wspólnie przełana w walce z faszystym. Podkreślił to w swym przemówieniu wojewoda kielecki ppulk. Iwanczyk-Wislicz, były dowódca „Brygady Świętokrzyskiej” A. L. Wiele spraw wyjaśniło przemówienie ppłk. Bobrowskiego z A. K. Zakulisowe intrygi, w których brał udział kombinatorzy polityczni, a nie żołnierze, zostały przez mówcę potępione. Zostały przełamane pierwsze tamy, dzielące różne grupy bojowe, a w deklaracji programowej ideowej podkreślono, że Związek chce w pracę swoją włączyć wszystkie dobre dążenia, odrzucając to, co złe. Interes i dobro Narodu — oto nowe zadania byłych uczestników walki o wolność.

sierz.-pchor. „Milec”.

W Gdańsku przystąpiono do budowy Pałacu Drukowanego Słowa

Na skutek starań Spółdz. Wydawniczej „Czytelnik” w ub. tygodniu bawili na Wybrzeżu przedstawiciele Ministerstwa Informacji i Propagandy w osobach naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Państwowych Zakładów Graficznych, ob. Horszowskiego i dyrektora technicznego tegoż Zarządu, inż. Lewandowskiego, który w asyście dyrektora C.Z.P.Z.G. na województwo gdańskie, ob. Malickiego, przeprowadził badania w terenie w celu zmontowania na Wybrzeżu zakrojonych na szeroką skalę zakładów graficznych. Ustalono, że ze względów zasadniczych zakłady takie winny powstać w Gdańsku, gdzie zachodzi konieczność przeniesienia morską drogą codziennego Spółdz. „Czytelnik” „Dziennika

Bałtyckiego” oraz powołanie do życia „Ilustracji Bałtyckiej”, czasopisma literackiego i fachowego czasopisma morskiego.

Stwierdzono, iż na ten cel nadaje się wielki niewykończony z okresu przedwojennego gmach w Gdańsku przy zbiegu Rynku Drzewnego i ul. Garnarskiej. Władze miejskie Gdańska jak najżywczej odniosły się do przedłożonej propozycji przekazania gmachu, wskutek czego Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych przystępuje niezwłocznie do wykończenia budowy gmachu i uruchomienia w nim rotacyjnej drukarni.

Gmach otrzyma nazwę: Pałacu Drukowanego Słowa.

O czym piszą inni

Czyżby już zapomnieli?

W tych dniach w Anglii uroczyste obchodzono piątą rocznicę odparcia największej ofensywy powietrznej, jaką lotnictwo niemieckie przeprowadziło pod wodzą Goeringa na miasta brytyjskie. Ową tragiczną okoliczność, najkrytyczniejszą dla Anglii w ciągu całej wojny — pozostanie na zawsze w pamięci dumnych synów Albionu i w pamięci nas wszystkich, którzyśmy z najwyższym niepokojem śledzili wówczas rozwój wypadków po tamtej stronie kanału. Liczebnej przewadze niemieckiego lotnictwa przeciwstawili Anglicy zimną krew, spokój i wytrwałość, o które rozbiła się furia goeringowskich lotników. Gigantyczna bitwa w przestworzach skończyła się klęską napaśników.

W walce tej polskie lotnictwo złotymi zgłoskami zapisało karty historii ostatniej wojny, historii Anglii. Przyznawali to sami Anglicy, podkreślając miejsce i brawurę polskich lotników, które pozwoliły przechręcić szale zwycięstwa na stronę wspólnego frontu.

Nie trudno wyobrazić sobie co działo się, gdyby w wyniku wygranej ofensywy inwazja niemiecka doszła do skutku. Mówi o tym znaleziona niedawno w Berlinie „czarna lista” obejmująca nazwiska 2300 osób, z Churchillem na czele — które miały być aresztowane i osadzone w niemieckich obozach koncentracyjnych. W tym samym czasie, gdy nad Albionem toczyła się decydująca bitwa — Niemcy opracowali dokładny plan działania w stosunku do zwyciężonego narodu angielskiego. Nie odbiegał on w swych szczegółach ani na jotę od tego, co potomkowie Krzyżaków zdemontowali u nas, w Polsce i w innych podbitych przez siebie krajach Europy.

Posłuchajmy co na ten temat pisze warszawski „Dziennik Ludowy”:

„Los Anglii — gdyby inwazja niemiecka się udała — byłby niewątpliwie straszny. Nie oszczędziliby Niemcy swojego nieustępliwego wroga, który już po raz drugi stanął na drodze germańskim marzeniom o władzę nad światem. Zaroiłyby się obozy koncentracyjne i więzienia Anglikami, do milionów zamordowanych najokrutniej mieszkańców kontynentu doszłyby tysiące i tysiące angielskich mężczyzn, kobiet i dzieci. Płonęłyby miasta i wieś brytyjskie, a dumny Albion jechałby pod podkutym butem pruskim. Oslaniali wówczas Wielką Brytanię obok angielskich polskie skrzydła, a palił i burzył mordera i podpalał ze swastyką.

Działo się to niedawno, ledwo pięć lat temu, a już zdają się o tym zapominać — właśnie Anglicy.

Co słychać

w świecie

— Organizacja „Czarnego smoka” w Japonii, pomimo rozwiązania, prowadzi w dalszym ciągu działalność wyrotową wśród młodzieży.

— Chiński generał Lu-Chan zabronił wojskom francuskim wejścia do miasta Hanoi.

— Władze sojusznicze aresztowały naczelnego dyrektora kartelu węglowego północno-zachodnich Niemiec — Waltera Siemens.

— Niemiecki minister spraw zagranicznych von Neurath, został przewieziony z Meersburga do Norymbergi.

— W Chicago otwarto uniwersytet im. Roosevelta, który będzie miał na celu walkę z nietolerancją rasową.

— Komisja przygotowująca narodów zjednoczonych wyznaczyła najbliższe swoje posiedzenie na dzień 4 grudnia br.

— Podpisanie układu radziecko-austriackiego zostało odłożone.

— Z więzienia w Bolonii (Włochy) uciekło 56 aresztantów, którym prawdopodobnie udzielono pomocy z zewnątrz.

— W Paryżu utworzył się nowy emigracyjny rząd kataloński, na czele którego stanął Jose Izla, b. przewodniczący parlamentu katalońskiego.

— Na międzynarodowym zjeździe spółdzielczym w Londynie opracowano plan utworzenia międzynarodowej spółdzielni naftowej, celem walki z kartelami i cenami, narzuconymi przez kartele.

— W Grecji wybuchł ogólny strajk robotników tkackich. Pracę porzucilo 12 tysięcy robotników. W Pireusie proklamowali strajk robotnicy spożywczych fabryk przetwórczych. Strajki mają podłoże polityczno-gospodarcze (podwyżka płac i utworzenie nowego rządu).

— Związek Radziecki i Ameryka popierają projekt wydania dla Libii statutu międzynarodowego na wzór Tangeru.

w kraju

— Dnia 30 września odbędzie się w Bydgoszczy „Kongres Chłopów” woj. pomorskiego.

— Związek Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu uruchomił 2-letni Korespondencyjny Wyższy Kurs Nauczycielski, obejmujący 300 osób.

— W Łodzi powstaje Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego o typie akademickim.

— W Łodzi Sąd Grodzki uwzględnił dotychczas 4 wnioski rehabilitacyjne volksdeutscheów, 32 odrzucił ze względów formalnych, resztę z ogólnej liczby 1712 wniesionych wniosków — odrzucił.

— W Jeleniej Górze otwarte zostały dwa pierwsze polskie kina.

— W Katowicach odbywają się żałobne manifestacje w szóstą rocznicę bohaterskiej śmierci harcerzy i powstańców śląskich.

— Marynarka Polska otrzymała od Z. S. R. R. na podstawie umowy 4 holowniki, przeznaczone dla celów transportowych i prac w portach Gdańska i Gdyni.

— Minister spraw zagranicznych Rzymowski wygłosił we Wrocławiu odczyt na temat powrotu ziem zachodnich do Macierzy.

— Do Zjednoczenia przemysłu gumowego i tworzyw sztucznych w Łodzi weszły następujące fabryki: „Stomil” — Poznań, „Semperit” — Kraków, „Schweikert” i „Gentelman” — Łódź, „Rygawar” — Warszawa, „Wolbrom”, „Piastów” i „PPC”.

Zakłady Cegielskiego ważną pozycją polskiego przemysłu

Poznań może się poszczycić tym, że na swym terenie posiada zakłady, na które zwrócone są oczy całej Polski. Zakłady Cegielskiego znane są już od prawie stu lat.

W roku 1846 profesor gimnazjalny Hipolit Cegielski rozpoczął w Poznaniu produkcję maszyn i narzędzi rolnicze. Pomimo trudności, stawianych przez władze niemieckie, niechętnie patrzące na rozwój polskiej placówki, dzięki poparciu miejscowego społeczeństwa fabryka rozwija się pomyślnie i w roku 1859 uruchamia pierwszą w Poznaniu odlewnię żelaza. Fabryka rośnie z dniem każdym. W roku 1886 wypuszcza Cegielski pierwsze lokomobile rolnicze, kotły parowe oraz urządzenia dla gorzelni i krochmalni. W 1913 roku ukończono budowę nowoczesnej urzędowej fabryki na przedmieściu Poznania — w Główniej. Z odzyskaniem niepodległości i rozszerzeniem się rynku zbytu, dotychczasowa fabryka maszyn i urządzeń rolniczych przekształca się w fabrykę taboru kolejowego. Produkują parowozy nie tylko dla polskich kolei, ale i eksportuje je do Bułgarii i Chin. W roku 1937 zostaje wybudowana w rekordowym czasie fabryka obrabiarek, która równocześnie na potrzeby obrony państwa produkuje armatki przeciwlotnicze i przeciwpancerne.

Obecnie firma pod tymczasowym Zarządem Państwowym przystąpiła do uruchomienia działu taboru kolejowego. Dotychczas wyprodukowano 18 nowych parowozów oraz wyremontowano 18 sztuk. Przystąpiono do rozbioru zniszczonego działania wojennymi hali wagonowej, stawiając nową, w której już w roku przyszłym będzie się produkować po 25 wagonów osobowych miesięcznie. Chlubnie zapowiadająca się już przed wojną produkcja obrabiarek, będzie w dalszym ciągu kontynuowana.

Według zapewnienia Ministerstwa Przemysłu fabryka ma otrzymać w najbliższym czasie 830 maszyn z Niemiec. Odlewnie z brązu i żeliwa są już uruchomione. Również fabrykacja śrub i nitów jest już w pełnym biegu. W nowoczesnym urządzonej fabryce części ciągniętych uruchomiono produkcję części tłoczonych, między innymi butli do tlenu i gazów, oraz szpul aluminiowych do przemysłu sztucznego jedwabiu.

Potrzeby motoryzacji będą także zaspokojone. Początki w tym kierunku są na razie skromne. Wykonuje się w tej chwili tylny piasty hamulcowe do rowerów i klucze samochodowe. W planie dalszym przewidziana jest produkcja komplet-

nych motocykli. Na warsztacie znajduje się obecnie 31 wozów tramwajowych do remontu. Tramwaje te wywiezione zostały przez okupanta z Warszawy i obecnie po remoncie wróca na dawne linie.

W Zakładach Cegielskiego zatrudnia się obecnie ponad 4500 pracowników, a z zaopatrzenia przez firmę korzysta poza tym około 6500 członków rodzin. Aby móc jednak wykonać przewidziany program produkcji, trzeba zwiększyć załogę w ciągu roku do 10 tysięcy pracowników.

Ludzie zgłaszają się do pracy coraz liczniej. Najcięższą sprawą do rozwiązania jest sprawa nieruchomości. Minister Przemysłu specjalnie prosił ob. Wojewodę o przydział mieszkań dla kilkuset pracowników, sił technicznych i kilku tysięcy robotników — mimo to Urząd Mieszkaniowy nie zrobił nic, gdyż akcja odbudowy budynków mieszkalnych posuwa się bardzo powoli. Zakłady Cegielskiego wywiązują się jak najlepiej z aprowizacji. Pracownicy i ich rodziny otrzymują pełne zaopatrzenie kartkowe dzięki inicjatywie dyrekcji, która nie szczędząc zachodu, nieraz nabywa towary spożywcze w wolnym handlu, aby tylko zaopatrzyć pracujących po cenach kartkowych. Dla przykładu podajemy, że w miesiącu sierpniu kupiono z wolnego handlu 10,25 ton maki pszennej, 6,86 ton mięsa, 163,840 sztuk papierosów i wiele innych artykułów, które rozprowadzono między pracowników. Poza tym wydano szereg premij za punktualność. Obciążenie dla zakładów, jakie przynosi ze sobą taka gospodarka, jest bardzo wielkie, lecz konieczne, gdyż stwarzając takie właśnie warunki, daje się robotnikowi gwarancję należytej aprowizacji. Stołówka fabryczna stoi na bardzo wysokim poziomie, a kuchnia ma zdolność wydania 10 tysięcy obiadów dziennie. Dużą wygodą dla pracowników

Cegielskiego są własne sklepy rozdzielcze, których jest dotychczas pięć w różnych punktach miasta. Zarząd Zakładów nie tylko dba o najbardziej konieczne potrzeby pracowników, lecz posiada jeszcze własny Wydział Kultury i Oświaty, klub sportowy, chór, orkiestrę, a przede wszystkim opiekę się młodzieżą pracującą. Na terenach fabryki jest czynna specjalna szkoła uczeni, w której kształcą się w tej chwili ponad 300 chłopców. Nauka teoretyczna i praktyczna odbywa się w specjalnym budynku na terenach fabrycznych, a wykładowcami są najlepsze siły fachowe. Każdy z uczniów poza nauką ogólną przechodzić może do specjalizacji w zamilowanym kierunku.

Abymy docenić wartość Zakładów Cegielskiego dla naszego miasta, należy sobie uświadomić, że zakłady te dają miastu bardzo wiele. Przede wszystkim dysponują silną własną elektrownią, która zasila siłą miejską w ilości 12 tys. kilowatów miesięcznie. Drugim wielkim plusem, to miliony złotych, które wypłaca się miesięcznie pracownikom, nie mówiąc już o obrotach handlowych firm pomocniczych.

Znaczenie przemysłu Cegielskiego jest poza tym ważne dla całego życia gospodarczego kraju. Tak poważny przemysł w wyniszczonej i zdewastowanej przez okupanta Polsce, stojący już dziś na wysokości zadania, zasługuje na jak najdalej idącą pomoc. Wiemy najlepiej, jak wielki jest brak lokomocji, zatem bez parowozów i wagonów o ożywieniu życia gospodarczego nie może być mowy. Żyjemy nadzieją, że w przyszłym roku, tj. w stuletni jubileusz Zakładów Cegielskiego cieszyć się będziemy razem z Zarządem tej wielkiej placówki poznańskiej z owoców tej pracy, którą włożył w odbudowę nowej demokratycznej Polski — polski robotnik-demokrata.

Kazimierz Tomsza

OBYWATELE!

Odwieczny wróg Polski i Słowiańszczyzny dzięki zbiorowemu wysiłkowi Narodów Sprzymierzonych został pokonany, ale pozostały jeszcze na ziemi naszej elementy niepewne pod względem narodowym.

Przed niedawnym czasem została zapoczątkowana akcja rehabilitacyjna, mająca przywrócić polskie prawo obywatelskie tym wszystkim, którzy je utracili przechodząc na niemiecką listę narodowościową, mimo, że na terenie Wielkopolski nie było przymusu w znaczeniu społecznym tego wyrazu.

Stoimy wobec niezwykle ważnego dla dobra i przyszłości narodu naszego zagadnienia.

Obowiązkiem każdego z nas jest uważnie śledzić każdą sprawę rehabilitacyjną. Nie możemy dopuścić, by do naszych szeregów przedostał się element wrogli Czuwamy, by godność Polaka nie przypadła w udziale sabotażystom i szpiegom! Aby ta godność nie przypadła tym, którzy polskość wyrzekli się dobrowolnie i ochotnie! Baczmy, by brak czujności i lekkomyślności naszej nie przysporzyły nam znowu wielu strat, ofiar i nie-szczęść.

Wzywamy każdego Polaka, by tropił w szeregach naszych tych, którzy uszli jeszcze do dzisiaj ręki sprawiedliwości i znaleźli bezpieczne schronienie, by uważnie badał poszczególne wnioski rehabilitacyjne i uniemożliwiał „Volksdeutschen” przedostawanie się do naszego organizmu społecznego!

Obywatele!

Musimy wszyscy stanąć do walki o jedność, czystość i pełną wartość szeregów polskich. Do walki z tymi, którzy zdradziwszy Polskę chcieliby — udając skruszonych i nawróconych — wieść pod maską polską swój szkodliwy i niecny żywot wśród nas!

Krew pomordowanych braci i synów naszych. Cierpienie i męczennictwo setek tysięcy Polaków. Obrabione poczucie moralności i sprawiedliwości społecznej wymagają od nas najwyższej czujności w sprawach rehabilitacyjnych, które mają znaczenie ogólnospołeczne i narodowe.

Dążyć musimy wszyscy, by sprawy nie zlekceważono i rozwiązano ją zgodnie z interesem Narodu!

Wpisani na listę niemiecką muszą ponieść karę stosownie do miary swiego występku.

Scalajmy szeregi Narodu! Odbudowujmy z gruzów Państwo Polskie! Dbajmy o naszą przyszłość i bezpieczeństwo!

Zdraycy i szpiegdy muszą być wyeliminowani! Manifestujemy w niedzielę, dnia 23 września 1945 r.

Polski Związek Zachodni
Polska Partia Robotnicza
Polska Partia Socjalistyczna
Stronnictwo Ludowe
Stronnictwo Demokratyczne
Stronnictwo Pracy
Okręgowa Komisja Związków Zawodowych

Koncert Ewy Bandrowskiej-Turskiej

Nimb, jakim otoczone jest imię Ewy Bandrowskiej, związany jest dość ściśle z jej szyldem śpiewaczym jako najpierwszej polskiej gwiazdy koloratury. W tym rodzaju Bandrowska była i jest prawdziwie wielką i to nie tylko w sensie czysto wirtuozyjnej doskonałości, ale jako „ktos” o wybitnym, zdecydowanym profilu i swoistym kierunku linii artystycznej.

W programie ostatniego koncertu, w poznańskim Teatrze Wielkim, który zawierał oprócz przykładów koloratury, dramatyczne arie operowe oraz pieśni liryczne, ukazała się nam Bandrowska w nowym świetle. Dobrej utworów świadczył o tym, że artystka wykazuje obecnie raczej wszechstronne nastawienie. Istotnie patrząc z punktu widzenia ogólnie na estradach słyszanych wzorów śpiewaczych, można by tę wszechstronność uznać bez zastrzeżeń. Jako że wszędzie artystka potrafi słuchacza zdobyć i wykazać wysoką klasę wykonawczą. Gdy jednak słuchamy takiego programu z nastawieniem na te wartości, które zwykliśmy łączyć z nazwiskiem Bandrowskiej, wówczas rzeczą się ma nieco inaczej. Bo wtedy pierwszeństwo przyznać musimy śpiewaczce koloratury. Ten bowiem rodzaj był i pozostał domową znakomitą artystki. Ani Moniuszko (aria z „Halki”), ani Karłowicz nie są tymi kompozytorami, którzy rozgłosili szeroko imię słynnej śpiewaczki.

U Bandrowskiej frapuje nas nade wszystko elastyczność głosu oraz jej wysokie umiejętności koloratury podparte mistrzowską szkołą. W pierwszym rzędzie podziwiać się tam srebrzyste kaskady gam i pasaży, barwione samogłoski, ładne efekty echa, a wreszcie kunszt operowania oddechem. Filowanie nit trzymanych z crescendo w środku bądź też od pianissima do forte odbywa się bardzo efektywnie, z wielką ekonomią oddechu. Jeszcze ciekawsze bywały fermaty na tonach lub trylach atakowanych forte. Bandrowska umie mistrzowsko zmienić oddech na jednym tonie lub trylu, który przez to nie traci ciągłości i wydaje się tylko być dzielonym akcentem. Są to rzadkie na ogół tajniki kunsztu śpiewaczego na wyższą miarę, których tradycje znają jedynie Włosi.

Wiadomo, że ziemia obraca się dookoła słońca i że drogic kamienie miewają nieraz drobne rysy na swej powierzchni. Styl aryj i pieśni, śpiewanych przez Bandrowską opiera się bezwarunkowo na głębszej skali przeżyć i zdobywa bezpośrednio słuchacza. A jednak wolelibyśmy mniej nieco emfazy i scenicznej deklamacji, szczególnie na gruncie liryki pieśniarskiej. Łatwiej to można wyrozumić w ariach operowych, gdzie siła rzeczy wylania się potrzeba pewnych asocjacji aktorskich. Natomiast w pieśni kamerальной wyrafinowane pieśniczenie się ze słowem jest z racji zachowania czystości stylu nie tyle pożądane, a nadmierne ekspresji bywa w równym stopniu niebezpieczne, co i zbyt akademizm.

Partnerem Bandrowskiej był dyr. Zygmunt Wojciechowski, jako subtelny i dyskretny akompaniator.

Występ Bandrowskiej był niecodziennym wydarzeniem w życiu artystycznym Poznania.

Dr Zygmunt Sitowski

Sprostowanie. We wczorajszym numerze „Głosu Wielkopolskiego” w notatce zatytułowanej „Interes chłopów wymaga jedności” — zakradła się pomyłka: obrady prezesów wojewódzkich i działaczy Stronnictwa Ludowego odbyły się w dniu 16 bm. w Warszawie, a nie jak mylnie podano, w Poznaniu.

POWIAT GUBIN

Brak przemysłowców, lekarzy i nauczycieli

Powiat Gubin jest jednym z 12-tu powiatów objętych akcją osadnictwa wojskowego. Leży on w środkowym biegu rzeki Odry, w tym rejonie, gdzie Nisa Łużycka wpada do jej koryta. Z zachodniej strony graniczy on z Niemcami, z północnej przylega do powiatu rypińskiego, ze wschodu zamyka go powiat Krosno, a z południa Żarów.

Według danych z roku 1941 w powiecie gubińskim było 110 gmin, wielkością odpowiadających naszym gromadom. Jedynie gminy miejskie liczyły czasem nawet po parę tysięcy mieszkańców. I tak gmina miejska Gubin liczyła 6808 osób. Natomiast najmniejsza gmina wiejska liczyła 50 ludzi.

Powiat miał 45 000 ludności i 13 600 rodzin. 45% ludności zatrudnione było w rolnictwie, 40% w przemyśle i 15% w handlu. Najwięcej było drobnych gospodarstw rolnych: domek i 1/2 ha ogrodu — ilość ich sięgała prawie 3 000. Gospodarstw o powierzchni od 5 do 10 ha było nieco ponad 1 000. Również ponad 1 000 było gospodarstw od 10 do 20 ha i prawie tysiąc gospodarstw od 20 do 100 ha. Majątków ponad 100 ha było w powiecie gubińskim 47. Na skutek działań wojennych powiat został prawie całkowicie wyludniony. Ludności niemieckiej w całym powiecie w chwili obecnej jest tylko 500 osób. Używa się jej do najpilniejszych prac.

W samym Gubinie mieszka 1 500 Polaków, natomiast w powiecie osadzono dotychczas załogę 1 000 ludzi. Według prowizorycznych obliczeń, na terenie powiatu gubińskiego można osiedlić jeszcze 1 500 rodzin. Liczba ta w porównaniu ze stanem w roku 1941 wydaje się jednak zbyt mała. Samo miasto Gubin może pomieścić jeszcze 1 500 osób, gdyż na skutek działań wojennych jest mocno zniszczone.

Żniwa w powiecie zakończono. Zboże zostało zebrane przez Wojsko Polskie i oddziały Armii Czerwonej przy stosunkowo niezachowanym udziale cywilnej ludności polskiej. W chwili obecnej odbywa się młocka. Na polach została jedynie nieduża ilość ziemniaków, których część zostały już stacjonujące oddziały.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo na terenie powiatu, to przedstawia się ono dosyć dobrze. Jedyną plagą są szabrownicy, którzy w samym mieście Gubinie masowo grasują. Należałoby, aby komendant wojskowy i władze administracyjne podjęły z szabrownikami energiczną walkę. W powiecie zorganizowano już 5 gmin zbioro-

wych. Brakuje jeszcze 1 wójta i 46 sołtysów. W Gubinie uruchomiono 1 browar. Może on wyprodukować do 7 000 litrów piwa na dobę. Brak jednak fachowego piwowara i dostatecznej ilości surowców. Uruchomiono też w Gubinie tkalnie północne. Warsztaty samochodowe zatrudniają 15 osób.

Daje się odczuć brak obrabiarek. Nieczynne są: drugi browar, olejarnia, 2 tartaki, stolarnia i ślusarnia. W powiecie uruchomiono 3 młyny. Natomiast z 3-ch gorzelni nie pracuje żadna. Dwie są zniszczone, a trzecia stoi z braku surowców. Z czterech cegieli nie uruchomiono jeszcze ani jednej. Nie zdołano również zorganizować szpitala. Punkt sanitarny w Gubinie nie może zapewnić należytej opieki osiadłym rodzinom. Lekarz konieczny jest potrzebny.

Dotychczas nie zorganizowano jeszcze w powiecie ani jednej szkoły. Z nowym rokiem szkolnym planuje się otwarcie 1 przedszkola i 2 szkół powszechnych.

W. R.

Przymusowa nauka języków obcych w szkołach powszechnych

Ukazal się okólnik Ministerstwa Oświaty dotyczący wprowadzenia nauki języków obcych w klasie VI i VII szkoły powszechnej w r. szk. 1945-46.

W myśl okólnika do szkół wprowadzony będzie jeden z czterech języków, a mianowicie: angielski, francuski, rosyjski lub niemiecki do wyboru, z zastrzeżeniem nieużywania języka niemieckiego na terenach przyłączonych z czasów okupacji niemieckiej do b. Rzeszy. W szkołach powszechnych obowiązować będzie — ze względu na brak dostatecznej ilości specjalistów — ten sam język we wszystkich klasach, w I kl. gminnym wyboru języka dokonywać można niezależnie od tego, jaki język obcy wykładać jest w klasach starszych. Możliwe jest także, po uzyskaniu każdorazowo zgody Ministerstwa Oświaty wprowadzenie innego języka obcego, jak np. czeskiego, białoruskiego itp.

Okólnik zleca Kuratorium O. S. organizowanie odpowiednich kursów przeszkoleniowych dla nauczycieli języków obcych, udzielanie pomocy zainteresowanym w ich ukończeniu, oraz przesyłanie materiałów i sprawozdań z przebiegu akcji wprowadzenia języków obcych w szkołach powszechnych.

Postulaty nauczycielstwa

W związku z niezwykle ciężką sytuacją materialną nauczycielstwa oraz w związku z zapowiedzianą, a dotychczas nie zrealizowaną poprawą tej sytuacji, Zarząd Okręgowy Zw. Nauczycielstwa Polskiego wniósł w ostatnich dniach na ręce wojewody poznańskiego odpowiedni memoriał. W memoriale tym Z. N. P. stwierdza, że nauczycielstwo pracujące w województwie poznańskim nie otrzymało i nie otrzymuje — poza chlebem — żadnych przydziałów żywnościowych, a nie mogąc wyżyć z otrzymywanych poborów zamierza przenieść się do innych zawodów, względnie zaprzestać swej pracy zawodowej do czasu zrealizowania przyrzekanej poprawy.

Sprawy mieszkaniowe nauczycielstwa również wymagają radykalnej poprawy. Dotychczas bowiem zdarzają się wypadki, że nauczyciele nie otrzymują przydziału odpowiednich mieszkań, mieszkając z rodzinami w kuchniach, korytarzach kąpielni i innych, podczas, gdy mieszkania i urządzenia domowe nauczycieli zostały przydzielane innym osobom. Dla potrzeb mieszkaniowych nauczycielstwa przeważnie brak było i jest w Komisjach i Urzędach Mieszkaniowych zrozumienia.

Wobec tego Z. N. P. domaga się w memoriale wydania Urzędem Apropowizacyjnym kategorięcznego nakazu realizowania przez nie zagwarantowanych nauczycielstwu przydziałów żywnościowych, przydziałenia z nadeszłych transportów UNRRY odpowiedniej ilości artykułów odzieżowych i żywnościowych i wydania Komisjom Mieszkaniowym zarządzenia, ażeby sprawy mieszkaniowe nauczycielstwa były należycie zaktualizowane.

Zarząd Okręgowy Z. N. P. zwrócił się do ogółu nauczycielstwa w okręgu o powstrzymanie się od kroków podyktowanych ostateczną determinacją, wyrażając nadzieję, że postulaty nauczycielstwa zostaną wreszcie przez odpowiednie czynniki zrozumiiane i pozytywnie załatwione.

Przez lupe

Niebezpieczne eksperymenty

W dniu 11 bm. radio londyńskie podało, że dzięki staraniom Rady Okupacyjnej dzieci berlińskie otrzymują obecnie regularne przydziały mleka. Podano również wysokość ustalonych norm: dzieci do dwu lat otrzymują 1/4 litra, od dwu do sześciu 1/2 litra, a powyżej sześciu lat — 1 1/2 litra mleka dziennie.

U nas na kartki żywnościowe otrzymują polskie dzieci do lat dwu zaledwie 1/4 litra mleka dziennie i to nie zawsze świeżego. Dla starszych dzieci mleka nie ma. Od czasu do czasu, prawdopodobnie dla otarcia łez, wydaje się cukierki. Zapowiedziane przydziały skondensowanego i sproszkowanego mleka z transportów UNRRY nie rozwiązują problemu, gdyż są jednorazowe i nigdy nie zastąpią artykułu świeżego. Masła, cukru, jaj, owoców, maki i kaszki pszennej dzieci nie dostają.

Ale we wszystkich kawiarniach i cukierniach do kawy podaje się mleko i cukier, w licznych piekarniach do wypiekania luksusowych tortów i najsumienniejszych ciast zużywa się, ogólnie biorąc, po kilka hektolitrow mleka i po kilka centnarów cukru dziennie, a w każdym większym sklepie spożywczym oprócz masła, maki, cukru i kaszki można nabyć również i mleko w dowolnej ilości po cenie wolnorynkowej, około 17 zł za litr. Nie możemy także narzekać na brak owoców, na rynkach — począwszy od zwykłych krajowych — skończywszy na bułgarskich winogronach i kalifornijskich sliwkach. Wszystko to dostępne jest przede wszystkim szabrownikom, paskarzom i spekulantom, a szary, uczciwie pracujący, obywatel może tylko na wszystko patrzeć i... wdychać.



Rys. Bilski

Żyć więc sobie dziećmi pracowników państwowych i samorządowych skromniutko i odżywiają się kleikiem z żytniej maki, pajdami chleba kartkowego obłożonego plasterkami pomidorów i piją czarną i gorzką lurkę, zwaną kawą.

Taki stan dłużej już trwać nie może. Społeczeństwo czekało długo i cierpliwie, rozumiejąc początkowe trudności dowozowe i braki, spowodowane świadczeniami na rzecz wojska. Dzisiaj społeczeństwo stwierdza, że produkty na rynkach są — przynajmniej w wymiarach potrzebnych dla zaspokojenia potrzeb dzieci. Stwierdza również, że wskutek dwutorowości naszej gospodarki, produkty te trafiają do osób, którym są mniej potrzebne, aniżeli dzieciom. Jeżeli Wydział Apropowizacji i Handlu uważa się za instancję niekompetentną do zaradzania brakom — to kto tu w ogóle ponosi odpowiedzialność?

Dlaczego nie ma dotąd referenta od spraw apropowizowania dzieci? Niech by taki obywatel zabrał się do roboty i zaprowadził nowe porządki. Należałoby dać mu daleko idące pełnomocnictwa, dzieki którym byłby w razie konieczności stosować metody radykalne.

Najwyższy czas, aby przerwać niebezpieczne eksperymenty z wytrzymałością fizyczną naszych dzieci i naszej młodzieży. Dzieci nie są krótkimi doświadczalniami. Nieodżywiłone — łatwiej zapadają na zdrowiu i wyrastają na cherlaków i głupotaków. Już teraz wypadki odry, szkarlatyny, dżwicy, krztuicy i gruźlicy stają się niepokojąco częste. Lekarze zaświadcza o tym w sposób drugoczący jakikolwiek sprzeciw. I nie zapominajmy, że nie ma lekarstw ani szczepionek.

Dzieci są największym bogactwem narodu. Jeżeli nie rozłożymy nad nimi troskliwej opieki i nie damy im tego, czego potrzebują ich organizm dla zachowania zdrowia i należytego rozwijania się, za kilkanaście lat będziemy bez rekrutów, bez studentów i na zawsze pozbędziemy się z naszymi dążeniami do znaczenia i potęgi.

Ta-Pa



Piątek, dnia 21 września 1945 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Mateusza Apostoła i Ewangelisty.
Kalendarz słowiański — Bożydara.

Młodzież akademicka w obronie Łużyc

Z inicjatywy zespołu młodzieży akademickiej U. P. przy poparciu i pomocy J. M. Rektora U. P. prof. dr. Stefana Dąbrowskiego oraz profesorów: dr. Józefa Widajewicza i dr. Kazimierza Tymienieckiego powstał w Poznaniu w dniu 12 bm. Akademicki Związek Przyjaciół Łużyc („Prołuż”) mający na celu zorganizowanie polskiego ruchu obrony Łużyc.

W skład zarządu weszli: St. Matyniak — prezes, H. Szoldrska — sekretarz, Wiesława Kochel — skarbnik. Kierownictwo Wydziału Naukowego powierzono Z. Bielskiej, a Wydziału Propagandowemu — K. Mońkównie.

W programie prac Związku uwzględniono przede wszystkim pracę naukową nad zagadnieniem łużyckim, akcję propagandową w celu zorientowania społeczeństwa w sprawie Łużyc oraz utrzymania stałych kontaktów z przywódcami narodowymi Łużyc.

Walczymy z brakiem papieru

Obecna sytuacja na rynku papierniczym zaczyna powoli poprawiać się. Z referatu kierownika biura gospodarki papierem przy Woj. Urzędzie Inf. i Propagandy — ob. Kaczmarka, wygłoszonego na ostatnim zebraniu Zrzeszenia Kupców Branży Papierniczej w Poznaniu, wynika, że produkcja papieru osiągnęła obecnie zaledwie 20%o wytwórczości przedwojennej.

Na 53 maszyny papiernicze, które posiadamy na terenie centralnej Polski, jest obecnie 14 czynnych. Uruchomienie dalszych 29 jest uzależnione od dostaw pasów, motorów i części zamiennych. Spodziewana jest pewna poprawa, dzięki uzyskaniu na ziemiach zachodnich dalszych 58 maszyn. Jedna w Jeleniej Górze podjęła już produkcję. 10 jest w stadium uruchomienia. Poza tym w myśl umowy handlowej z ZSRR, przewidywanej dostawie 10 tys. ton papieru — nadeszły już do Warszawy pierwsze transporty. W przeciągu 3—4 miesięcy produkcja nasza zdoła prawdopodobnie pokryć nasze zapotrzebowanie wewnętrzne.

Na zebraniu wiceprezesa ob. Wilak przedstawił zgromadzonym cennik, opracowany przez komisję cennikową, który ściśle określa stopę zarobkową detalistów i wyznacza szczególnie niski zysk na artykułach szkolnych. Ob. Jesiolowski referował sprawy bieżące i podkreślił pełne zrozumienie stanowisko Min. Apropiacji i Handlu do kupiectwa prywatnego. Na konferencjach z przedstawicielami kupiectwa min. Stachelski zastrzegł sobie osobiste wżeczenie zatwierdzenia statutów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich oraz statutów wzorowych — Wojewódzkich i Powiatowych Zw. Zrzeszeń Kupieckich.

Wieczór Z. M. D.

Staraniem Wojewódzkiego Zarządu Związku Młodzieży Demokratycznej odbył się w dniu 19 bm. pierwszy wieczór zapoznawczy młodzieży demokratycznej w świetlicy własnej przy ul. Wypiańskiego 10. Prócz kilku przemówień o charakterze ideologicznym na program wieczoru złożyły się recytacje wierszy oraz piosenki i utwory muzyczne. (a)

Park Wilsona będzie powiększony

Uroczy Park Wilsona, ulubione miejsce spacerów i wypoczynku mieszkańców Łazarza jest w dni pogodne stale przepelniony. Zarząd Zieleni i Ogrodów Miejskich opracował już przed wojną plan powiększenia parku przez włączenie przyległych terenów Browaru Huggera i fabryki perfum Stempniwicza. Obecnie Zarząd Miejski ma zadanie ułatwić, gdyż duże zabudowania fabryczne zmiołła w roku 1941 bomba angielska, a reszty zniszczonej dokonaly ostatnie działania wojenne. Przejecie tych terenów nastąpi w najbliższym czasie i wtedy przystąpi Zarząd Zieleni i Ogrodów Miejskich do uprzątnięcia rumowisk i fundamentów oraz do urzãdzenia na przylączonych placach dużego dziecinnca. Własny kącik powita dżiatwa dzielniccy łazarzkiej z dużym entuzjazmem; niemniej cieszyć się będą rodzice, gdy dzieci ich mniej narażone będą na niebezpieczeństwa ulicy. Należy się spodziewać, że akcja nie dozna większych przeszkód i że dżiatwa nasza uzyska niedługo miły i swobodny teren dla swych gier i zabaw w otoczeniu kwiatów i zieleni.

Nie róbnym z alei śmietnika

Piękna Aleja Hetmańska w Poznaniu zamienia się powoli w śmietnik. Niektórzy mieszkańcy tej ruchliwej arterii wyrzucają w przeciwlotnicze rowy, wykopane w czasie okupacji wszystkie odpadki kuchenne, popiół, słomę itp. Koło godz. 6-tę rano zauważyć tu można często wozy, zrzucające w pośpiechu wywożone z innych dzielnic śmieci. Należałoby ukrócić swawolę niechlujnych woźniców, nakładając kary za zaśmiecanie alei.

Daremnie będziemy wołali o konieczności przestrzegania higieny, gdy dopuścimy do tego, że na ruchliwej ulicy na stertach śmieci roić się będzie od much i robactwa roznoszącego po mieście wszelakie choroby.

W Poznaniu powstanie spółdzielczy skład szewski

W dniu 17 bm. odbyło się zebranie Związku Zaw. Prac. Szewskich w Poznaniu. Głównym punktem obrad była sprawa utworzenia składu spółdzielczego na terenie Poznania, którą zreferował prezes ob. Sadłowski, wskazując na potrzebę takiego składu dla sfer pracowniczych, a zwłaszcza urzędniczych. Jeśli skład spółdzielczy otrzyma przydział skóry kontyngentowej, wtedy będzie mógł oddawać obuwie po cenach bardzo niskich. W dyskusji postanowiono jednogłośnie poprzeć zamierzenia zarządu i sklep spółdzielczy jak najprędzej w Poznaniu otworzyć.

Z swej strony nadmieniamy że tego rodzaju idei można tylko przyklasnąć i życzyć powodzenia. (k)

Z życia Wielkopolski

Lisków, wzorowa wieś — zamiera w bezczynności

Lisków wzorowa wieś w powiecie kaliskim słynny był przed wojną w całej Polsce, a nawet za granicą ze swoich pięknych urzãdzeń i gmachów społecznych. Dzięki ofiarnej pracy niezmordowanego organizatora i twórcy ks. prałata W. Bliźnińskiego był Lisków pięknym wynikiem wysiłku społecznego.

Wszyscy, którzy zwiedzali Lisków, z podziwem patrzyli na tą piękną i wzorową wieś polską i w skrytości myśli żalowali, że podobnych Polska tak mało posiada. Patrząc na pracę organizatora i twórcy Liskowa trzeba przyznać, że dokonano tu wielkiego dzieła, że wkład pracy był ogromny i, że człowiek, który tego dokonał, musiał pracować z wielkim poświęceniem.

W ciągu 35 lat Lisków z zapadłej wioski stał się ośrodkiem zainteresowania całego kraju. Przy pomocy ofiar społeczeństwa, częściowych subwencji państwowych, oraz dzięki ogólnemu wysiłkowi miejscowego obywatelstwa, które zorganizowane na zasadach spółdzielczości, dało swoje wkłady na różnego rodzaju placówki spółdzielcze, mógł twórca Liskowa wybudować wielki sierociniec dla chłopców i dziewcząt, Szkołę Rolniczą, Szkołę Rzemieślniczą, Szkołę Powszechną na 500 dzieci, Dom Spółdzielczy, nowoczesny pawilon zakładu opiekuńczo-wychowawczego, Mleczarnię Spółdzielczą, Dom Ludowy, Żeńska Szkołę Zawodową, Dom Rozrywkowo-Sportowy, Piekarnię Spółdzielczą, Bank Ludowy, Kasę Stefczyka i zorganizować wiele placówek o charakterze publiczno-społecznym. Wszystkie gmachy miały nowoczesne urzãdzenia techniczne i wyposażone były całkowicie we wszelkie pomoce.

W czasie działań wojennych w 1939 r. Lisków nie poniósł żadnych szkód. Okupanci hitlerowscy zaraz po wkroczeniu zaczęli się gospodarować po swojemu. Wszystkie gmachy zajęli na instytucje niemieckie i szkoły. Książd prałat Bliźniński został wysiedlony do Generalnej Gubernii, część

działalcy miejscowych aresztowana, wielu z nich zginęło w obozach koncentracyjnych. W 1943 r. umiera w Częstochowie ks. prałat Bliźniński, nie doczekawszy wolnej Ojczyzny.

W styczniu br. dzięki błyskawicznemu zwycięstwu Armii Czerwonej — Lisków wyszedł z działań wojennych bez szwanku. Lecz niestety, choć budynki zostały całe, wszystkie urzãdzenia zrabowała ludność miejscowa. Dziś gmachy, które dawniej rozbrzmiewały życiem, stoją gluche i puste. Lisków wygląda jak wymarły, nie ma w nim twórczej pracy. Trudno jest coś uruchomić, bo brak elementarnych urzãdzeń, brak tego wszystkiego, co stanowi niezbędny czynnik do pracy, brak wreszcie ludzi, by rozpocząć dzieło prowadzić dalej. Brak takich jednostek daje się Liskowskiemu bardzo we znaki. Nie ma kto tchnąć życia w gluche mury. Stoją reprezentacyjne budynki i czekają, aż wreszcie znowu będą mogły służyć społeczeństwu, czekają na ludzi czynu. Prawda, że szkoły są czynne, że w sierocincau dzieci znajdują opiekę i wychowanie, ale to tylko znikoma część w całości, gdzie coś się robi.

Nie powinniśmy dopuścić do zamarcia Liskowa, wszystkie gmachy muszą być odpowiednio użytkowane, jesteśmy za biedni, aby budynki stały puste. Miarodajne czynniki powinny się tą sprawą zająć jak najprędzej. W Liskowie można by stworzyć wzorowe liceum rolnicze, można uruchomić Uniwersytet Ludowy i wiele innych placówek społeczno-kulturalnych. Nie powinien tyloletni wysiłek ludzki iść na marne. Należałoby mianować natychmiast kuratora, który by rozpatrzył jakie możliwości posiada Lisków. W Polsce demokratycznej Lisków zbudowany kosztem państwa i społeczeństwa nie powinien być zapomniany, niech nadal będzie wzorową wsią polską. Lisków czeka na inicjatywę państwa albo społeczną. Wo.

Po żniwach — zasłużony odpoczynek

Nadchodzi piękna złota jesień, a z nią na całą ziemi polskiej rozbrzmiewają pieśni dożynekowe. Żniwa zostały ukończone. Radość z tego powodu jest powszechna, czego dowodem są uroczystości dożynekowe, obchodzone w każdej gminie i w miastach. Nie tylko rolnicy radują się plonem swej pracy, ale każdy mieszczuch, żołnierz, harcerz oraz ci wszyscy, którzy ochoczo stanęli w szeregach, by pomóc rolnikowi, radują się wspólnie. Obchody dożynekowe miały w tym roku charakter odrębny od przedwojennych. Wieńcami obdarzano najstarszych gospodarzy oraz jednostki, które najwięcej przyczyniły się swą pracą dla dobra narodu i kraju.

Aby omówić każdą uroczystość dożynekową z osobna, brak nam niestety miejsca, chociaż niejedna zasługuje na specjalne wyróżnienie. Na wysokim poziomie pod względem organizacyjnym stały dożynki w Ryczywole, Gołczewie, Napachaniu, Wronkach, Marzynie, Chrustowie, Czarnkowie, Morzewie, w Słupie pod Kępem, Piątkowie, w Starym Mieście, Grodzisku, Próchnowie i innych gminach Wielkopolski.

Szczególnie uroczyste obchodzono dożynki na nowoodzyskanych ziemiach zachodnich. Poza najwspanialszymi dożywkami w Gorzowie, którym poświęciłmy specjalny artykuł, doskonale zorganizowane uroczystości odbyły się w Trzciance, Gubiniu, Krośnie nad Odrą, Gluchowie (pow. Świebodzin) i innych miejscowościach.

Niejedną z tych uroczystości zaszczytlił obecnością przedstawiciele rządu, wojewoda, starostwie i inni delegaci, którzy wyrażali pełne uznanie dla prac rolnika i solidaryzującego się z nim pracownika miejskiego, który w zrozumieniu wspólnego dobra, dołożył swych rąk do wspólnej pracy.

Zbiory są już zwiezione, bądź zabezpieczone i na roli wroć pracą. Niedługo nadejdzie zima, a zasiewy muszą być przed tym ukończone. Sprostaliśmy jednemu zadaniu, sprostamy i drugiemu. Wierzmy, że chleba nam nie zabraknie, tym bardziej, że świadectwa rzeczowe wsi dla zaspokojenia potrzeb miast znalazły u rolnika należyte zrozumienie. Tom

CZARNKÓW

Odbyło się tu zebranie organizacyjne P.P.S. przy udziale delegatów z Poznania. Z ramienia Pow. Komitetu Rob. na zebraniu obecni byli: tow.: przewodniczący, wicestarosta i burmistrz. Nowo zawiązana komórka liczy około 40 członków.

Dzięki wytrwałej pracy i społecznej postawie robotników Spółdzielni „Robotnik” — w browarze ruszyła maszyna parowa. Dymiący, olbrzymi komin browaru dał znać, że pierwszy zakład przemysłowy w Trzciance, ruszył.

Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie ruszą także inne zakłady przemysłowe — a przede wszystkim tartaki, których w Trzciance jest dużo, gdyż za czasów panowania niemieczyny powiat był ośrodkiem handlu drzewnego w dawniejszym okręgu nadnoteckim. wh.

KALISZ

Troska o oświatę dla dorosłych nurtuje dziś nasze czynniki rządowe i całe społeczeństwo. Młodzieży chętnej do nauki musimy dać wszystkie możliwe środki do zrealizowania ich pragnień a naukę ująć w program odpowiadający ustawie ustroju szkolnego. Wszystkie te zagadnienia zostały omówione na zebraniu komisji oświaty dla dorosłych w Kaliszu. W skład komitetu z inspektorem ob. J. Borzeckim na czele wchodzi przedstawiciele partii politycznych, wojska duchowieństwa, wszystkich organizacji społecznych i kulturalnych i Związków Zawodowych. Między innymi komisja uchwalila: uruchomić od nowego roku szkolnego kursy dla analfabetów umożliwiające zlikwidowanie skutków wojny, oraz uniwersytety ludowe i powszechne, które pracować będą wspólnie z zespołami teatralnymi i chóralnymi założonymi przy kursach i świetlicami zorganizowanymi przez Oddział Informacji i Propagandy. Niezależnie od tego będzie uruchomiony w Kaliszu Dom Kultury.

Na ulicach Kalisza rozplakatowano afisze z nazwiskami tych wszystkich volksdeutschów, którzy zgłosili się do Komendy Milicji celem uzyskania zastępczych dowodów zameldowania. Każdy obywatel, który wie o szkodliwej działalności ogłoszonych na liście powinien o tym zawiadomić odpowiednie władze. Afisze zawierające kilkaset nazwisk kaliskich volksdeutschów są skrupulatnie przeglądane przez społeczeństwo. Prowadzona przez Oddział Propagandy i Informacji w Kaliszu akcja zakładania świetlic na terenie powiatu kaliskiego daje dobre wyniki. Dotychczas jest czynnych 25 świetlic i Domów Ludowych, w których prowadzona jest akcja kulturalno-oświatowa. Niezależnie od tego prowadzona jest akcja samokształceniowa i odczytowa. Obecnie świetlice liczą około 800 członków. Wo.

MIEDZYRZECZ

Według obliczeń do akcji siewnej, zboża oziwego zostanie zasiane w powiecie 8—11 tys. ha. P. C. K., to najruchliwsza organizacja społeczna w powiecie. Jak wynika ze sprawozdania, z domu noclegowego korzystało do dnia 1 bm. około 200 osób. Udzielono 650 bezpłatnych posiłków. Ambulatorium udzieliło pomocy repatriantom i niezamoznym w 40 wypadkach. Uruchomiono dział poszukiwania zaginionych osób. W Dąbrówce otworzony zostanie dom wypoczynkowy urządzony w opustoszałym pałacu.

Zebrania w dniu 23 września

Cech Krawiecki w Poznaniu o godz. 10-tej w sali W. F. i P. W. w Parku Wilsona.
Towarzystwo Ornologiczne „Świt” o godz. 10-tej w Świetlicy przy ul. Czwartaków 25.
Grono Obywateli przy kościele Pana Jezusa o godz. 16-tej w sali Piwnicy Ratuszowej przy Starym Ryнку.
Związek Zaw. Pracowników Aptekarskich o godz. 11-tej w lokalu Izby Aptekarskiej przy ul. Marsz. Focha 47.

KOMUNIKATY

PZZ. Oddz. Gościnie organizuje na niedzielę 23 bm. wielki wiec w sprawie „Volkrechtschów” i Niemców. Organizacje społeczne, stronnictwa polityczne oraz młodzież zbiorą się na rynku. Początek o godzinie 12-tej. Przemawiać będzie przez PZZ. mgr Gruchala.

„Stowarzyszenie Miłośników Fotografii” w Poznaniu zawiadamia, iż urzãdza wycieczkę fotograficzną po mieście dnia 23 bm. o godz. 8-mej. Zbiórka w Urzędzie Wojewódzkim, pok. 201.

Mosina. W niedzielę, dnia 23 września o godz. 11-iej odbędzie się w Mosinie w sali ob. staniowskiowej organizacyjne zebranie byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych, w którym udział weźmie delegat z Poznania. Uprząsza się o liczny udział.

Wolne pokoje umebłowane. Wobec konieczności zakwaterowania przyjeżdżących świata naukowego, urzãdników wojewódzkich i samorządowych na dłuższy i krótszy czas, uprasza się obywateli poznańskich o zgłaszanie pokoi wolnych, umebłowanych, do Biura Przewodniczącego Komisji Mieszkalniowych — Referat Kwaterek przy ulicy Niogolewskich nr 19, pokój nr 2.

Oplata za używanie pokoi na krótszy czas nastąpi według obowiązujących norm ustalonych przez Komisję Mieszkalniową. Oplata pokoi umebłowanych na dłuższy czas obowiązuje według osobnej umowy.

Stronnictwo Demokratyczne w Poznaniu, Komitet Miejski zwołuje na dzień 29 bm. o godz. 18-tej w sali Studium Fizycznego U. P. w Parku Wilsona Wzajemne Walne Zebranie z wyborem nowego Zarządu. Obecność członków obowiązkowa.

Stronnictwo Demokratyczne podaje adresy lokali Sekretariatów Dzielnicowych: Górczyn — ob. Damazy Kopczyński, ul. Marsz. Focha 98, m. 12; Łazarz — ob. Ludwik Wyszołmierski, Rynek Łazarzki 10, m. 13; Wilda — ob. Stanisław Madaliński, ul. Gen. Kosińskiego 25; Jeżyce — ob. Czesław Janicki, ul. Grodzka 103, m. 2; Sołacz-Winiary — ob. Kazimierz Woźniak, Nad Wierzbakiem 1, m. 2.

Kiermasz 35 Szkoły Powszechniej. W niedzielę, dnia 23 bm. odbędzie się na dziedzińcu 35 Szkoły Powszechniej w Poznaniu przy ul. Słowackiego kiermasz. Przygotować będzie orkiestra wójkowska. Dochód przeznaczony jest na dożywienie sierot. Początek o godz. 14-tej.

Okręgowo Komisja Związków Zawodowych wzywa wszystkie firmy i instytucje do zgłaszania terminu wyborów Rad Zakładowych i nadawiania protokołów łącznie z wykazem członków Rad Zakładowych oraz ilości zatrudnionych pracowników.

Wydział Apropiacji i Handlu stoł. m. Poznania zawiadamia, że w związku z organizowaniem akcji zapotrączenia ludności pracującej w ziemniaki na okres zimowy, w ramach wydawania kart żywnościowych, przystępuje do stworzenia tzw. pośrednich półhurtowych punktów rozdzielczych ziemniaków. Wzywa się reflektantów, posiadających odpowiednie magazyny wzgl. place do składowania i rozprzedażania ziemniaków i dysponujących odpowiednim taborem do zgłoszenia się w Referacie Ziemniaczanym, ul. Kantaka 2, III ptr., pokój 11, celem zapoznania się z warunkami prowadzenia projektowanych punktów rozdzielczych ziemniaków i zarejestrowania się do dnia 23 bm.

Zarząd Miejski stoł. m. Poznania podaje do wiadomości, iż w biurze znalezionych rzeczy znajdują się w przechowaniu różne znalezione portfele z dokumentami i torebki damskie. Zainteresowani zechcą się zgłosić do Zarządu Miejskiego w Poznaniu przy ul. Matejki 48/49, III ptr., pokój 310 w godz. od 8-mej do 13-tej.

Piątek, 21 września

W teatrach poznańskich:
Teatr Wielki: godz. 18-ta — „Wesola wdówka”.
Teatr Polski: godz. 18-ta — „Ziemia oskarża”.
Miejski Teatr Marionetek: godz. 17-ta — „Cudowny kamień”.

W kinach poznańskich:
Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Nr 217”. Jedność: godz. 16, 18 i 20-ta — „Tęcza”. Polonia: godz. 16, 18 i 20-ta — „Zdradziecka kula”. Warta: godz. 15, 17 i 19-ta — „Tęcza”. Wolność: godz. 15, 17 i 19-ta — „Zdradziecka kula”.

Koncerty:
Ogród Zoologiczny: godz. 17-ta — koncert orkiestry pod dyr. Florianą Ponicką.
Kokulka: godz. 18.30 w kawiarni „As”, plac Wolności 4, powtórzenie nowego programu pt. „Sezonie otwórz się”.

Koncert symfoniczny Filharmonii Poznańskiej
VI Koncert symfoniczny Filharmonii Poznańskiej odbędzie się w poniedziałek, 24 bm., o godz. 18-tej w Auli Uniwersyteckiej.
Dyrygent Zdzisław Jahnke. Jako solista wystąpi Józef Madega (klarnet). W programie: Mozarta Symfonia Es-Dur, Kurpińskiego koncert klarnetowy, Karłowicza Rapsodia litewska i Smetana „Wielatawa”.
Przedziesiątka biletów w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, księgarnia, ul. Walki Młodości 1.
Zwraca się uwagę, że koncerty odbywać się będą odłąd w Auli Uniwersyteckiej.

Popołudniowe przedstawienie „Moralności pani Dulskiej”

W niedzielę, 23 bm., o godz. 15-tej Teatr Polski wystawi tragicomedie kółkuską G. Zapolskiej pt. „Moralność pani Dulskiej”.

Najciekawsze audycje radiowe w dniu 22 bm.

6.50 Dziennik poranny, streszczenie dziennika porannego i „o czym pisze prasa stołeczna”; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Artykuł aktualny; 12.10 Dziennik południowy; 12.50 Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.30 „Jedziemy na Zachód”; 13.50 Koncert Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Gizeckiego z udziałem Stefana Stulgrosza (tenor), akompaniując Hieronim Szepera; 15.00 Muzyka jazzowa; 15.40 Kącik przemysłowy; 15.50 Artykuł wstępny „Głosu Wielkopolskiego”; 16.00 Słuchowski dla dzieci; 16.25 Muzyka lekka; 16.40 Przegląd codzienny; 16.45 Kącik Związku Walki Młodych; 17.00 Program z W-wy; 18.00 Aktualia kulturalne w opracowaniu red. Eugeniusza Zytomirskiego; 18.10 „Nasze nazwy na Zachodzie” — pogadanka prof. dra Mikolaj Rudnickiego; 18.20 Program z W-wy; 19.15 Wiadomości sportowe; 19.25 Wiadomości z Ziemi Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 20.00 Recital skrzypcowy Zdzisława Jahnkego, przy towarzyszeniu Hieronim Szepera; 20.25 Artykuł i pieśni w wykonaniu dra Wandy Roessler-Stokowskiej (mezzo-sopran), akompaniując Marian Obst; 20.45 Muzyka z płyt; 21.15 Muzyka taneczna; 20.00 Skrzynka poszukiwania rodzin; 23.00 Muzyka taneczna.

Dzisiaj o godzinie 18.00 dr. Kazimierz Kapitańczyk wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radia w Poznaniu pierwszy odczyt z cyklu: Gawędy o atomie pt. „W pogoni za atomem”. Cykl obejmuje 5 odczytów. Dalsze odczyty w następane piątki.

Dziny aptek poznańskich

W dniach od 22 do 29 bm. pełnią dziny: dla Łazarza i Górczyna — Apteka pod Niedźwiedziem, przy ul. Marsz. Focha 146; dla Jeżyca i Sołacza — Apteka pod Opactwem Bońską przy ul. Dąbrowskiego 76; dla Wildy i Deba — Apteka przy Koronie, przy Górnej Wildzie 61; dla Śródmieścia — Apteka pod Złotym Lwem, przy Starym Ryнку 75; dla Śródk i Głównej — Apteka są Śródcie, przy Ryнку Śródeckim 1.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. W. W. — W tej chwili informacji tego rodzaju nie potrzebujemy.
Ob. E. Pr. — Artykułu zamieścić nie możemy ze względów technicznych. Uwagi wykorzystamy.
J. Str. — Za list dziękujemy. — Uwagi interesujące.
Ob. A. D. — Może wykorzystamy.
Ob. St. Wozn. — Wiersza „Jesień” nie zamieścimy.
Ob. J. S. — Za jedno słowo zwykłym drukiem 5 zł, tytułem 10 z. Fraszek nie zamieścimy.
Ob. M. W. — Temat postaramy się wykorzystać.
Ob. Barb. B. — Nie skorzystamy.
Ob. W. P. — Postaramy się temat wykorzystać.
Ob. W. Guca. — Nie zamieścimy.
Ob. J. J. — Bardzo słuszne. Niestety nie skorzystamy ze względu na nadmiar materiału na ten temat.
Ob. Mos. — Za list bardzo dziękujemy.
Zainteresowany. — Proszę napisać w tej sprawie do R. K. U. Poznań, ul. Matejki.
Ob. Stanisław Jach. — Radzimy Ob. postarać się o książkę o zmianie nazw miejscowości na ziemiach zachodnich, wydana staraniem PZZ.
Ob. K. Kempieński. — Myśmy podali tylko treść rezolucji. W sprawie dodatku gospodarczego musi się Ob. zgłosić do kompetentnych władz kolejowych.
Ob. J. B. — Starania w tej kwestii są już podjęte, nie mniej jednak, sprawa ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Musi się Ob. ubrozić w cierpliwość.
24 Szczep Harcerzy Zawiszy Czarnego. — Bardzo dziękujemy za to miłe sprawozdanie i żałujemy, że z braku miejsca nie możemy go umieścić. Prosimy o nas nie zapominać i znowu donieść coś ciekawego.
Mgr Wiktor Hyczek. — List oddamy autorowi artykułu.
Ob. M. Mizielański. — W najbliższych dniach będzie artykuł na ten temat.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej drogiej matki, która zginęła podczas powstania w Warszawie, sp.

Jadwigi Jordanowej

odprawi się msza św. dnia 24. 9. 1945 r. o godz. 8-mej w kościele paraf. w Środzie i w Starym Gostyniu. Córki i syn.

k 295

Koło Medyków S. S. S. U. P.

zwraca się do pp. lekarzy, absolwentów U. P., kolegów oraz wszystkich, w których posiadaniu są książki z Biblioteki Koła — o szybki ich zwrot, względnie powiadomienie, gdzie mogą znajdować się książki z Biblioteki Koła.

Wiadomość kierować: Sekretariat Koła Medyków, ul. Rektora Świeckiego, Coll. Anatomikum p. 72 (godz. 13—15). 7604

Kilku inżynierów i techników z dłuższą praktyką warsztatową, oraz fachowców na kierowników warsztatów naprawy maszyn rolniczych przyjmie Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów w Poznaniu. Podania z życiorysem należy składać w Biurze Personalnym PPT i MR, pl. Wolności 14 w godz. 10—12. k301

Dyrekcja Gimnazjum Miejskiego w Gostyniu Wkp.

zaangażuje nauczycieli

trzech nauczycieli

matematyka z fizyką i chemią — polonistę, biologię

Uposażenie: normy państwowe plus 30% dodatku. Zgłoszenia kierować do dyrekcji.

7611

Dla szpitali i lekarzy

poleca bogato zaopatrzonej skład artykułów sanitarnych, chirurgicznych i opatrunkowych. Obsługa fachowa. 7214

Dom Sanitarny

wl.: E. Krzywiński, ul. Mielżyńskiego 19 (dawnej Gwarna)

Lokali biurowych

poszukują

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Oddział Poznański

Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7613

Tlen techniczny i medyczny Acetylen w butlach Wodór Amoniak dla chłodzi Karbid

7603

dostarcza w dowolnej ilości

„PERUN”

POZNAŃ — SŁOWACKIEGO 40

ŚNIEG TATRZAŃSKI

NETUSZCZĄCY ŚNIEŻNOBIĄŁY KREM TOALETOWY

FALKIEWICZ - POZNAŃ

FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW

ZAL. 1911 R. W PARYŻU 7544

Fabryczny Skład Papieru

R. Aleksandrowicz Synowie, Kraków

Skład: Poznań, Przemysłowa 19

poleca z nowej produkcji papier pakowy w arkuszach, w 4 grubościach. 7577

Przewozy - Ekspedycja

Państwowe Przedsiębiorstwo Transportowe

Biuro w Poznaniu, ul. Składowa 12, telefon 21-31

Transporty: samochodowe, wagonowe, drobnicowe magazynowanie, przeprowadzki 7513

TROCINY - Opał

Przypominam posiadaczom piecy trocinowych zaopatrzeniu się w czas na zimę. 7596

TARTAK, ul. Reczyńskich 5/8 (przy placu Bernardyńskim)

Meble różne okazynie — magazyn mebli, Stefan Janiak, Rybaki 6. 6253

Łódźka elektryczna, rower chłopięcy do lat 7, ciemny 5 m bambus. Poznań, ul. Sokola 8, m. 11. 7001

Baterie kieszonkowe, anodówki

DAIMON

Generalna sprzedaż na województwo poznańskie

M. Mielcarski, Poznań,

Ogrodowa 19 (przy Półwiejskiej) 7406

Lakopokost Ol-Nil

Pierwszorządna namiastka pokostu

Produkt wszechstronnie wypróbowany

poleca k242

PATRIA Spółka z ogr. odpow.

POZNAŃ

Wąly Zygmunta Augusta, nr 1

Lekarskie

Dr Tadeusz Suwalski, specjalista chirurg, Matejki 68 m. 2, przy Grunwaldzkiej, w godz. 9—12. 6281

Wolne posady

Potrzebny natychmiast mechanik-szofer na ciągnik Deutz, wynagrodzenie 2000,— miesięcznie i utrzymanie. Edmund Paluch, Trzeźwał, stacja kolej. Trzeźwał. 6965

Ekspedientki rutynowane w branży papierniczej poszukuje Sklep papieru Chmielewska, Poznań, Dąbrowskiego 54. 6947

3. członka zarządu, rutynowanego księgowego - bankowca, możliwie młodszego siły, poszukuje Bank Pożyczkowy Spółdzielczy w Poznaniu, Focha 47. 6946

Członek rzeźniczy potrzebny od zaraz. Bronisław Sarbak, Luboń, ul. Dworcowa 9. 6943

Przedstawiciel (młodszy) na miasto Poznań potrzebny. — Ogrodowa 19, parter, prawo. 7082

Chłopiec do posyłek potrzebny. Ogrodowa 19, parter, prawo. 7083

Blacharz i chłopak do lekkich prac zarobkowych. Czesław Wojtarek, wytwórnia sprzętów kuchennych i zabawek, Kozia 8. 7089

Potrzebna do wszystkiego uczciwa — traktowanie dobre. Of. „Głos Wielkop.” nr 7096.

Młodsza księżka w dobrą prezentację potrzebna zaraz. Of. „Głos Wielkop.” nr 7103

Kowal, stelmachów do budowy wozów. Fa. Dziecinowicz, Rybaki 4—6. 7113

Chłopców, chętnych do nauki radiotechniki przyjmie Lirsch-Radio, Walki Młodych 65. 7128

Techników, księgowego (przebiegłego), przyjmą Zakłady Instalacyjno-Ogrzewcze, ulica Skorupki 10/12. 7131

Uczeń i ozeldnik szewski potrzebni. Jarota, Mostowa 29, m. 1. 7145

Kiropa do pielęgnacji oraz wyrobów win z długoletnią praktyką poszukuje wytwórnia win w Łodzi od zaraz. Zgłoszenia pisemnie do firmy J. Glinka w Poznaniu, ul. Wrocławskiej nr 26. 7074

Praktykantka biurowa, inteligentna, z wykształceniem średnim potrzebna. Maszyni biurowe Piotr Pieprzycki, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26. 7064

Gospożka szuka posady w st. w. może być do tysiąca osób, najchętniej w Poznaniu. Of. „Głos Wielkop.” nr 7088.

Nauka

Szkola tańca Antoszkowej. Zgłoszenia: Poplińskich 5a (Wilda). 7062

Lekcje w zakresie małej, dużej matury; jez. rosyjski, fizyka, chemia w zakr. szerszym. Winklera 26, m. 2. 7058

Angielskiego, francuskiego, niemieckiego ucze. Słowackiego 17, m. 7. 7138

Szkola tańców. Szczerkówna Szczerk. Aleje Marcinkowskiego 24, parter. 6902

Lekcje gry na fortepianie początkującym udziela rutynowana nauczycielka. Śniadeckich 23 m. 5. 6922

Sprzedaje

Radiowe lampy, odbiorniki, żelazka, piecyki i wszelkie artykuły elektro-radiotechniczne kupuje — sprzedaje — St. Karge i W. Lijewski, Wrocławska 28/29. 6395

Fabryka chodników i wyścigaczy „Wawel”. Lubaszki/Czarnkowska poleca swoje wyroby. k224

Srebrne wyroby, złote, porcelane, kryształ, kupuje — sprzedaje przyjmując komisję „Lamus” Sieroka 5/6. 7213

Maszyny do pisania, liczenia. Kochanowicz S.-ka. Plac Wolności 13. 7130

Cement, wapno hydrauliczne dostarcza wagonowo Zjednoczenie Fabryk Cementu Poznań, Dąbrowskiego 86, m. 6. 6765

Radioaparaty, lampy najtańszej, radiomechanicy potrzebni. Komis 56, Wrocławska 13 6899

Szczołki, zabawki, szklanki, słoje, Hurt — detal, „Mały Bazar”, ul. Paderewskiego 11. 6929

Sprzęty kuchenne z drzewa, wszelkiego rodzaju. Hurt — detal, „Mały Bazar”, ul. Paderewskiego 11. 6930

Koszki wszelkiego rodzaju (kórkki) poleca „Mały Bazar” ul. Paderewskiego 11. 6931

„Tur” posiada stałe na składzie wszelkie artykuły biurowe i szkolne. Wąly Leszczyńskiego 11. 7031

Sklep towarów krótkich i galanterijnych sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 7006.

Porcelane, szkło restauracyjne, serwisy kawowe poleca Marian Lesiński, Żukowa 33. 6770

OGŁOSZENIA DROBNE

przyjmuje Administracja ul. Wypiańskiego 10 i p. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Biały wózek sprzedam. Mikulczyca 34, m. 3. 7051

Szaryce mistrzowskie i lisa srebrnego. Hetmańska 1, m. 9. 7093

Toaletkę z 3 lastrami. Winklera 17, m. 1. 7095

Kłosec rzeźniczy — wykonuje i naprawia (gotowe na składzie). Mostowa 23. 7110

Maszyny do szycia damska sprzedam. Niegolewskich 7, m. 9. 7111

Platformę na gumach, 3 tonowa, na sprzedaż. — Poznań-Wschodni, Mariacka 30. 7114

Jubilerzy, dentyści, elektrycy piecyki do topienia metali. Jarochońskiego 67, m. 3. 7061

Magiel sprzedam. Poznań, Poznańska 25, skład kol. 7151

Sprzedam westfalkę. Strumyńska 34, m. 2. 7053

Platformę na resorach, 60 cfr. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 7158.

Elegancki płaszcz zimowy 42. Kopernika 8, m. 8. 7159

Aparat do kawy „Expresso” sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 7123.

Łóżeckie wiklinowe sprzedam. Śniadeckich 14, m. 5. 7139

Pianino czarne, maszyna do szycia z powodu choroby. — Wilda, Dolina 2, m. 8. 7144

Sprzedam nową kuchnię. — Umieńskiego 5, m. 2. 7146

Rower damski i męski, wózek 4 kolny na 1 konia okazynie. Warszawska 51, m. 2. 7147

Wolne lokale

Przyjmuje na mieszkanie z całym utrzymaniem chłopca do lat 15-tu z prowincji. Zgłoszenia: plac Kolegiacki 13, m. 1, parter. 7157

Szuka lokalu

Zakłady Cegielskiego, Górna Wilda 136, poszukują mieszkania 3-5-pokojowego z kuchnią i wygodami. Koszty ewtl. remontu zostaną pokryte. Zgłoszenia do Administracji Nieruchomości, Górna Wilda 161. k245

Lekarz poszukuje pokoju u-meblowanego. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7075.

Dokumenty osobiste zgubione. Czesław Nowaczyk, Kopernika 3, m. 15. 7376

Zgubione dokumenty na nazwisko Alfons Betka unieważniam. 7056

Skradzione dowody osobiste na nazwisko Jadwiga Skąpska z domu Sobiera, ur. 3. 4. 1922, zam. Poznań, Kasztelańska 23, unieważniam. 7142

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Helena Krzyżnińska, ur. 13. 5. 1925 w Poznaniu, Poznań, Mylina 19, m. 15. 7152

Zgubione dokumenty na nazwisko Kazimierz Kazimierskiej i karty żywnościowe Antoniego Wiewióckiego unieważniam lub zwrot wynagrodzić. Mostowa 14, m. 18. 7118

Poszukiwania

Kto z byłych wojskowych 57 p. p. z Poznania może dać wiadomość o kapr. rez. Leonie Szadym walczącym w 1939 r. na odcinku Kutno-Warszawa, dotychczas nie dając znaku życia. Donieść proszę pod adresem: Jutta Szady, Smigiel, Pl. Wojska Polsk. 11 za zwrotem kosztów. 7107

Ostrowiec Wileński Antokol poszukuje znajomych. Kozłowska, Gniezno, Urząd Ziemiański. 7052

Inż. Jana Wojciecha Boratyńskiego poszukuje znana Lucyna Boratyńska. Wiadomość pod 27 Grudnia 15, m. 9. 7108

Kto wie o pobycie mojej żony Juljany Wolskiej oraz matki Józefy Wolskiej, ostatnio zamieszkałych w Dąbnie, proszę zawiadomić pod adresem: Feliks Wolski, kpr., Poczta polowa nr 52 165 T. 7112

Różne

Niewidomy wróży. Przemysłowa 37, m. 6. 7156

Drogerysiel Kleinel każdej ilości, wszelkie numery. Szamarskiego 30, m. 11. 7092

Kto fachowo strzyże psy — (szkocki terier)? Spokojna 12, m. 4, godz. 14—15. 7117

Sierotkę-dziewczynkę do lat 3 przyjmie na wychowanie rodzina bezdzietna. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7134.

Wszelkie ogłoszenia i reklamy do wszystkich wydawnictw „Czytelnika”

ukazujących się poza Poznaniem

DZIENNIKI

Dziennik Bałtycki, Gdańsk — Gdynia

Dziennik Zachodni, Katowice

Dziennik Polski, Kraków

Gazeta Dolno-Sląska, Lignica-Wrocław

Gazeta Lubelska, Lublin

Dziennik Łódzki, Łódź

Życie Warszawy, Warszawa

Rzeczpospolita, Warszawa — Łódź — Kraków — Lublin

TYGODNIKI

Odrodzenie, Kraków

Przekrój, Kraków

Szpilki, Łódź

Chłopi, Łódź

DWUTYGODNIK

Odra, Katowice

przyjmuje po oryginalnych cenach

Delegatura w Poznaniu

ulica Wypiańskiego 10, i p.

Kupna

Radiopary lampy radiowe kupuje Radiomechanika, Poznań, Walki Młodych 25. 6964

Cyng, metal łożkowy kupuje „Hitech”, Walki Młodych 65. 7308

Opłatniki (demiony) oraz używane krzesła kupi Mgr. Roman Gaj i Ska, Fabryka Wyrobów Żywnościowych, Poznań, Patr. Jackowskiego 34. 6945

Artykuły introligatorskie kupimy. „Tur”, Wąly Leszczyńskiego 11. 7032

Olówki, stalówki, artykuły biurowe i szkolne, maszyny do pisania, liczenia, regaly, skrzynie kupimy. „Tur”, Wąly Leszczyńskiego 11. 7030

Dom z ogrodem kupię. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7013.

Kupię maszynę do rysowania. Gottschalk, ul. Spokojna 12, m. 6. 6953

Papier uszlifowany, posrebrzony do dekoracji kupię. „Ekonomia”, ul. Adama Jędrzejowskiego 28. 7079

Dwie studentki poszukują pokoju u-meblowanego przy spokojnej rodzinie. Oferty: Staszicka 9/2.

Satereny, 2—3 ubikacji poszukuję, ewtl. wyremontuję. Of. „Głos Wielkop.” nr 7053.

Lokali handlowego poszukuję. Remont place. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7126.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju u-meblowanego. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7141.

Poszukam natychmiast mieszkanie 2-lub 3-pokojowe z kuchnią, o ile możności u-meblowanego. Informacje: Sekretariat Delegatury Ministerstwa Przemysłu, Poznań, Chelmońskiego 10. 7115

Zguby

Zgubiono bransoletkę, monetę złotą i pamiątkowy medalik. Znalazły dam wysokie wynagrodzenie. Reya 6, m. 3. 7547

Zgubiono papiery Bogumiły Zielińskiej unieważniam. 7050

Zgubitem portfel z dokumentami osobistymi na nazwisko Golusiński Marian w podróży z Łodzi do Poznania w dniu 7 bm. Uzcziwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Buk, Rynek 13. W wręczonym razie unieważniam. 7055

Zamiana

Zamiana: 4 pokojowe kuchnia, łazienka, Miedzynód na 2—3 pokojowe. Poznań. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7160.

Pieniąż

Wspólnika fachowca do poważnej restauracji śródmięście poszukuję. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7073.

Zapowiedzi

Spis zapowiedzi nr 113/45. Zapowiedzi. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. członek klubowski, Stach Wiadysław, stanu wolnego zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 158, poprzednio zamieszkały w Retzin, Niemcy, syn robotnika Antoniego Niestatek z żoną w Bydgoszczy i Stanisław z domu Bosiacka, zmarłej w Bydgoszczy, 2. robotnika, Anna Matuziak, stanu wolnego, zamieszkała w Bydgoszczy ul. Grunwaldzka 158 poprzednio zamieszkała w Retzin, Niemcy, córka rolnika Jana i Marianny z domu Miodzieliak zamieszkałych we wsi Golnie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Bydgoszczy i w „Głosie Wielkopolskim”. Golina, dnia 12 września 1945. Urzędnik stanu cywilnego Kołodziejczak. k 277

Spis zapowiedzi nr 105. Zapowiedzi. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1. kawaler, Józef Frydych, robotnik kolejowy, zamieszkały w Micharzewie, powiat Wągrowiec, syn robotnika, Antoniego Frydycha i jego żony Agnieszki z domu Piszczak, zamieszkałych w Micharzewie, powiat Wągrowiec; 2. panna, Jadwiga Kolasa, robotnica, zamieszkała w Micharzewie, powiat Wągrowiec, córka zmarłego robotnika, Zofroniusza Kolasy, ostatnio zamieszkałego w Micharzewie, powiat Wągrowiec i jego żony Zygony Antonij z domu Skarska, zamieszkałych w Micharzewie, powiat Wągrowiec, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym Wągrowiec-Północ w gromadzie Micharzewo oraz w „Głosie Wielkopolskim”. Wągrowiec, dnia 11 września 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: Zjawinski. 7407

Spis zapowiedzi nr 139. Zapowiedzi. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Alojzy Adamiec, kawaler, rzeźnik, zamieszkały w Sarbii, pow. Wągrowiec, pow. Haidenrat (Austria), syn Andrzeja Adamca, kopca i żony jego Ewy Adamiec z domu Duchnicz, ostatnio zamieszkałych w Chlebowicach Wielkich, pow. Bobka, woj. łowickiej; 2. Amalia Aleksandra Sadowska, panna, bez zawodu, zamieszkała w Sarbii, pow. Wągrowiec, poprzednio Siedliszowie, pow. Ternów, córka Franciszka Sadowskiego, rolnika i żony jego Marii Sadowskiej z domu Bizioń, obojga zamieszkałych w Sarbii, pow. Wągrowiec, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym Wągrowiec-Północ w gromadzie Micharzewo oraz w „Głosie Wielkopolskim”. Wągrowiec, dnia 13 września 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: Zjawinski. 7407

Spis zapowiedzi nr 206/45. Zapowiedzi. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty, Tomasz Stasiak, robotnik rolny, zamieszkały w Komornikach, powiat poznański, przedtem w Gollmitz (Niemcy), syn niezamężnej robotnicy, Antonij Stasiak, zamieszkałej w Parznie, powiat Piotrków, 2. niezamężna Maria Adamczak, robotnica, zamieszkała w Komornikach, powiat poznański, córka rolnika, Jana Adamczaka, zamieszkałego w Komornikach i tegoż małżonki Stanisławy z domu Michalczyk, zamieszkałej w Komornikach, powiat poznański, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym Komornikach, Zarządzie gminnym w Dopiewie i „Głosie Wielkopolskim”. Dopiewo, dnia 13 września 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego Samolnik. 7343

Zapowiedzi nr 165 Urzędu Stanu Cywilnego na obwód wiejski w Zbąszyniu z dnia 14 września 1945 r. 1. nieżonaty, robotnik, Edward Nowak, ur. dnia 2. grudnia 1924 r. w Glubczowie, pow. Miechów, obecnie zamieszkały w Perzynie, pow. Nowy Tomysl, poprzednio w ostatnich 6-ciu miesiącach w Niemczeh, Johannesdorf (Sudet), syn zmarłego rolnika, Kasprowa Nowaka i tegoż zmarłej małżonki Marianny z domu Gorlewicz, ostatnio zamieszkałych w Glubczowie; 2. niezamężna, bez zawodu, Balbina Mikolajczyk, ur. dnia 26. marca 1927 r. w Perzynie, pow. Nowy Tomysl, obecnie zamieszkała w Perzynie, pow. Nowy Tomysl, poprzednio w ostatnich 6-ciu miesiącach w Niemczeh w Johannesdorf (Sudet), córka rolnika, Jana Mikolajczyka, zamieszkałego w Perzynie i tegoż małżonki, zmarłej, ostatnio zamieszkałych w Perzynie, obje narodowości polskiej, chcą zawrzeć związek małżeński. Kto by wiedział o jakikolwiek przeszkodach, wnień donieść o tym niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Ogłoszenie zapowiedzi winno nastąpić w Perzynie, w Zbąszyniu oraz w „Głosie Wielkopolskim”. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: (Janiszewski St.). 7349

Spis zapowiedzi 7/45. Zapowiedzi. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. rolnik Michał Oleszek wdowiec wyznania rzymsko-katolickiego zamieszkały w Kuchinach powiat zielonogórskiego syn zmarłego rolnika Jana Oleszka ostatnio zamieszkałego w Rejtarowicach powiatu samborskiego i tegoż małżonki Marceli z domu Łaba 2. robotnika rolna Józefa Kamińskiego stanu wolnego wyznania rzymsko-katolickiego zamieszkała w Kuchinach powiatu zielonogórskiego córka Franciszka Kamińskiego ostatnio zamieszkałego w Kolomyj i tegoż małżonki Antonij z domu Klusik zamieszkałej w Sulechowie chcą zawrzeć związek małżeński. O jakikolwiek przeszkodach należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Zawadzie Gromadzie Kuchin oraz w „Głosie Wielkopolskim”. Zielona Góra, dnia 31 sierpnia 1945. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie Wielgoss. k 280

Spis zapowiedzi nr 24/45. Zapowiedzi. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1. kawaler, Bogdan, Kazimierz Maciejewski, prawnik, zamieszkały w Poznaniu, ul. św. Czesława nr 17 — przedtem w Lublinie, ul. 1 Maja nr 2, syn mistrza budowy maszyn Wacława Maciejewskiego i jego żony Izabeli Maciejewskiej z Żurońskich, zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Trzemesznie, pow. Mogilno; 2. panna, Franciszka Batkowska, nauczycielka gimnazjalna, zamieszkała w Mogilnie, ul. ks. Pawłowskiego nr 9, córka poległego na wojnie światowej robotnika, Marcina Batkowskiego i jego żony Cecylii Batkowskiej z Promińskich, zamieszkałej w Mogilnie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Poznaniu, w Mogilnie i w gazecie „Głos Wielkopolski”. Mogilno, dnia 15 września 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: Weber, sekretarz miejski. 7434

Stowarzyszenie Techników w Poznaniu. Nadzwyczajne zebranie w sobotę, 22. 9. 1945, godz. 17, Mielżyńskiego 23. Udział wszystkich członków konieczny. 7606

Szybko przepisyjcie, powieła podania, korespondencja. Naroznik Focha i Chłodnej. 7084

Słubne zdjęcia. Foto-reporter Zbigniew Zielenacki, 27 Grudnia 16. 6803

Posiadam maszynę do wyrobu pudełek tekturowych — oczekuję propozycji Uruchomienie kartoniarnie przy większej fabryce. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7000.

Kazimiera Chelmińska otwiera warsztat krawiecki męsko-damski-bielizniarski. Dobra wykonanie. Ceny przystępne. Kilińskiego 13, m. 15, pow. 6999

Buchalterijne prace przyjmuję do domu dwudziestoletnia rutynna, ładne pismo. Telefon 18-25. 6977

Rosyjskiego udzielam, przyjmuję tłumaczenia, mogę wzmian za francuski lub angielski. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 6976.

Spis zapowiedzi nr 208/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieznanego, Edward Ratajczak, lekarz, zamieszkały w Zakrzewie, powiat poznański, przed tym w Bawarii, syn robotnika, Wacława Ratajczaka, zamieszkałego w Poznaniu, ul. Łąkowa 18 a i tegoż małżonki Pelagii z domu Kulinska, zamieszkałej w Poznaniu, 2. nieznanego Kazimiera Krzyżanika, bez zawodu, zamieszkała w Zakrzewie, powiat poznański, córka robotnika Wojciecha Krzyżanika i tegoż małżonki Julii z domu Szafranika, zamieszkałych w Zakrzewie, powiat poznański, chcąc zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gromadzie Zakrzewo, Zarządzie Gminnym w Dopiewie, ul. Głose Wielkopolskie. Dopiewo, dnia 13 września 1945 r. Urządnik Stanu Cywilnego w zastępstwie A. Chojnowski. k 289

Urząd Stanu Cywilnego Obornicki-Połnocne nr 103/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1. Biały Władysław, agronom, kawaler, zamieszkały w Słobnicu, powiatu obornickiego, syn zmarłego porucznika zawodowego W. P. Stanisława Biatego i tegoż żony Franciszki, urodzonej Żarskiej, ostatnio zamieszkałych w Dublicach, powiatu Przemyśli; 2. Woźniak Lucja, panna, bez zawodu, zamieszkała w Słobnicu, powiatu obornickiego, córka robotnika Tomasza Woźniaka i tegoż zmarłej żony Magdaleny, urodzonej Paluch, zamieszkałych w Słobnicu, powiatu obornickiego, chcąc zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w gromadzie Słobnicu, Zarząd Gminy Obornicki-Połnocne, ul. Głose Wielkopolskie. Obornik, dnia 6 września 1945 r. Tomaluk, Urządnik Stanu Cywilnego. k 7033

Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. rzeknik, Marian Kras, kawaler, zamieszkały w Trzemesznie, przed tym w Bredenfelde (Niemcy), syn w Ochodzy zmarłego rolnika, Andrzeja Krasa i jego żony Kesywry z domu Gąsior, zamieszkałej w Gębicach, 2. Zofia, Irena Trzymalska, panna, bez zawodu, zamieszkała w Trzemesznie, przed tym w Bredenfelde (Niemcy), córka krowala, Stanisława Trzymalskiego, zamieszkałego w Piotrkowie Kujawskim i żony jego Marianny z domu Sulanowskiej, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Piotrkowie Kujawskim, chcąc zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Miejskim w Trzemesznie i gromadzie „Głose Wielkopolskie”. Trzemeszno, dnia 29 sierpnia 1945 r. Urządnik Stanu Cywilnego Gadalak. k 7252

Urząd Stanu Cywilnego w Buku. Nr zap. 125/1945. Zapowiedź. Podaje się do publicznej wiadomości, że 1. robotnik rolny Seidel Jan, stanu wolnego, zamieszkały w Siatkach nr 18 dawniej w Putschau, pow. Łódzki, syn robotnika Seidela Wilhelma i tegoż małżonki Marianny, urodzonej Szermanek, zamieszkałych w Siatkach powiat Nowy Tomysł 2. Nowaczyk Katarzyna, robotnica stanu wolnego zamieszkała w Wielkiej Wsi, córka robotnika Nowaczyka Jana i tegoż małżonki Nowaczyk Franciszki, zamieszkałych w Wielkiej Wsi, chcąc zawrzeć związek małżeński. Każdy ktoemukolwiek jakiejś przesyłki małżeńskie są znane, jest zobowiązany zgłosić niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Wywieśzenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Buku i Nowym Tomysłu, ul. Głose Wielkopolskie. Buk, dnia 9 września 1945 r. Urządnik Stanu Cywilnego w zastępstwie A. Chojnowski. k 288

Urząd Stanu Cywilnego w Buku. Nr zap. 126/45. Zapowiedź. Podaje się do publicznej wiadomości, że 1. robotnik Dzwiałek Ludwik, stanu wolnego, zamieszkały od 15. 6. 1945 w Dakowych Suchych, dawniej w Zechin powiat Lebus (Niemcy), syn murarza Dzwiałka Andrzeja i tegoż małżonki Stanisławy Dzwiałek z domu Strajek zamieszkałych w Spławie powiat Kościan 2. bez zawodu Włodarczyk Franciszka, stanu wolnego, zamieszkała od 15. 5. 1945 w Dakowych Suchych, dawniej Zechin powiat Lebus (Niemcy), córka Włodarczyka Franciszki i tegoż małżonki Stanisławy Włodarczyk urodzonej Malicka, zamieszkałych w Dakowych Suchych powiat Nowy Tomysł zamierzają wstąpić w związek małżeński. Każdy, któremu jakiegokolwiek przesyłki małżeńskie są znane, jest zobowiązany zgłosić niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Wywieśzenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Buku, w sekcje Dakowy Suche i w „Głose Wielkopolskie”. Buk, dnia 10 września 1945. Urządnik Stanu Cywilnego w zastępstwie A. Chojnowski. k 293

Urząd Stanu Cywilnego w Buku. Nr zap. 128/1945. Zapowiedź. Podaje się do publicznej wiadomości, że 1. robotnik Jakubowski Czesław, stanu wolnego, zamieszkały w Poznaniu ul. Kopanina nr 25 m. 1 dawniej w Krzeszczu ul. Leitmeritz do dnia 4 sierpnia 1945 syn maszynisty Franciszka Jakubowskiego i tegoż małżonki Eleonory Jakubowskiej urodzonej Wolna, zamieszkałych w Opalenicy ulica Mińska 11 2. bez zawodu Guttsche Helena, stanu wolnego, zamieszkała w Cieslach dawniej w Podwin powiat Leitmeritz do dnia 10. 8. 1945, córka robotnika Guttsche Stefana i tegoż małżonki Agnieszki Guttsche urodzonej Glapa, zamieszkałych w Cieslach powiat Nowy Tomysł zamierzają wstąpić w związek małżeński. Każdy ktoemukolwiek jakiejś przesyłki małżeńskie są znane, jest zobowiązany zgłosić niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Wywieśzenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Buku i Nowym Tomysłu, ul. Głose Wielkopolskie. Buk, dnia 11 września 1945. Urządnik Stanu Cywilnego w zastępstwie A. Chojnowski. k 292

Urząd Stanu Cywilnego w Buku. Nr zap. 129/45. Zapowiedź. Podaje się do publicznej wiadomości, że 1. rolnik Chudy Stanisław, stanu wolnego, zamieszkały w Dakowych Suchych, dawniej w Schöppe (Niemcy) do dnia 8. 1945, syn robotnika Chudobę Andrzeja zmarłego w Rybniu powiat Chelm i tegoż małżonki Katarzyny Chudobę urodzonej Urbaniak, zamieszkałej w Dakowych Suchych powiat Nowy Tomysł 2. bez zawodu Frankowska Eleonora, stanu wolnego, zamieszkała w Szwajfingu powiat Nowy Tomysł, dawniej w Leżcu powiat Nowy Tomysł, córka robotnika Frankowskiego Stefana i tegoż małżonki Marii Frankowskiej urodzonej Klingendorfer, zamieszkałych w Szwajfingu powiat Nowy Tomysł zamierzają wstąpić w związek małżeński. Każdy, któremu jakiegokolwiek przesyłki małżeńskie są znane, jest zobowiązany zgłosić niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Wywieśzenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Buku i Opatoniu, w sekcje Dakowy Suche, Dobera i Łęczyca, oraz w „Głose Wielkopolskie”. Buk, dnia 11 września 1945. Urządnik Stanu Cywilnego w zastępstwie A. Chojnowski. k 291

Urząd Stanu Cywilnego w Buku. Nr zap. 130/45. Zapowiedź. Podaje się do publicznej wiadomości, że 1. rolnik Grigier Andrzej, wdowiec, zamieszkały w Olszynie, dawniej w Łuszczowie powiat Lublin do dnia 16. 3. 1945, syn robotnika Piotra Grigiera i tegoż małżonki Marii Grigier urodzonej Woźnowskiej, zamieszkałych w Olszynie 2. bez zawodu Tojek Katarzyna, stanu wolnego, zamieszkała w Otuszu powiat Nowy Tomysł, córka zmarłego w Otuszu robotnika Tojki Melchiora i tegoż małżonki Tojek Jadwigi urodzonej Kaczmarskiej zamieszkałej w Otuszu powiat Nowy Tomysł zamierzają wstąpić w związek małżeński. Każdy, któremu jakiegokolwiek przesyłki małżeńskie są znane, jest zobowiązany zgłosić niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Wywieśzenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Buku w sekcje Otuszu i w „Głose Wielkopolskie”. Buk, dnia 11 września 1945. Urządnik Stanu Cywilnego w zastępstwie A. Chojnowski. k 290

Urząd Stanu Cywilnego Obornicki-Połnocne nr 103/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1. Biały Władysław, agronom, kawaler, zamieszkały w Słobnicu, powiatu obornickiego, syn zmarłego porucznika zawodowego W. P. Stanisława Biatego i tegoż żony Franciszki, urodzonej Żarskiej, ostatnio zamieszkałych w Dublicach, powiatu Przemyśli; 2. Woźniak Lucja, panna, bez zawodu, zamieszkała w Słobnicu, powiatu obornickiego, córka robotnika Tomasza Woźniaka i tegoż zmarłej żony Magdaleny, urodzonej Paluch, zamieszkałych w Słobnicu, powiatu obornickiego, chcąc zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w gromadzie Słobnicu, Zarząd Gminy Obornicki-Połnocne, ul. Głose Wielkopolskie. Obornik, dnia 6 września 1945 r. Tomaluk, Urządnik Stanu Cywilnego. k 7033

Urząd Stanu Cywilnego w Buku. Nr zap. 128/1945. Zapowiedź. Podaje się do publicznej wiadomości, że 1. robotnik Jakubowski Czesław, stanu wolnego, zamieszkały w Poznaniu ul. Kopanina nr 25 m. 1 dawniej w Krzeszczu ul. Leitmeritz do dnia 4 sierpnia 1945 syn maszynisty Franciszka Jakubowskiego i tegoż małżonki Eleonory Jakubowskiej urodzonej Wolna, zamieszkałych w Opalenicy ulica Mińska 11 2. bez zawodu Guttsche Helena, stanu wolnego, zamieszkała w Cieslach dawniej w Podwin powiat Leitmeritz do dnia 10. 8. 1945, córka robotnika Guttsche Stefana i tegoż małżonki Agnieszki Guttsche urodzonej Glapa, zamieszkałych w Cieslach powiat Nowy Tomysł zamierzają wstąpić w związek małżeński. Każdy ktoemukolwiek jakiejś przesyłki małżeńskie są znane, jest zobowiązany zgłosić niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Wywieśzenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Buku i Nowym Tomysłu, ul. Głose Wielkopolskie. Buk, dnia 11 września 1945. Urządnik Stanu Cywilnego w zastępstwie A. Chojnowski. k 292

Urząd Stanu Cywilnego w Buku. Nr zap. 129/45. Zapowiedź. Podaje się do publicznej wiadomości, że 1. rolnik Chudy Stanisław, stanu wolnego, zamieszkały w Dakowych Suchych, dawniej w Schöppe (Niemcy) do dnia 8. 1945, syn robotnika Chudobę Andrzeja zmarłego w Rybniu powiat Chelm i tegoż małżonki Katarzyny Chudobę urodzonej Urbaniak, zamieszkałej w Dakowych Suchych powiat Nowy Tomysł 2. bez zawodu Frankowska Eleonora, stanu wolnego, zamieszkała w Szwajfingu powiat Nowy Tomysł, dawniej w Leżcu powiat Nowy Tomysł, córka robotnika Frankowskiego Stefana i tegoż małżonki Marii Frankowskiej urodzonej Klingendorfer, zamieszkałych w Szwajfingu powiat Nowy Tomysł zamierzają wstąpić w związek małżeński. Każdy, któremu jakiegokolwiek przesyłki małżeńskie są znane, jest zobowiązany zgłosić niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Wywieśzenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Buku i Opatoniu, w sekcje Dakowy Suche, Dobera i Łęczyca, oraz w „Głose Wielkopolskie”. Buk, dnia 11 września 1945. Urządnik Stanu Cywilnego w zastępstwie A. Chojnowski. k 291

Urząd Stanu Cywilnego w Buku. Nr zap. 130/45. Zapowiedź. Podaje się do publicznej wiadomości, że 1. rolnik Grigier Andrzej, wdowiec, zamieszkały w Olszynie, dawniej w Łuszczowie powiat Lublin do dnia 16. 3. 1945, syn robotnika Piotra Grigiera i tegoż małżonki Marii Grigier urodzonej Woźnowskiej, zamieszkałych w Olszynie 2. bez zawodu Tojek Katarzyna, stanu wolnego, zamieszkała w Otuszu powiat Nowy Tomysł, córka zmarłego w Otuszu robotnika Tojki Melchiora i tegoż małżonki Tojek Jadwigi urodzonej Kaczmarskiej zamieszkałej w Otuszu powiat Nowy Tomysł zamierzają wstąpić w związek małżeński. Każdy, któremu jakiegokolwiek przesyłki małżeńskie są znane, jest zobowiązany zgłosić niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Wywieśzenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Buku w sekcje Otuszu i w „Głose Wielkopolskie”. Buk, dnia 11 września 1945. Urządnik Stanu Cywilnego w zastępstwie A. Chojnowski. k 290

Przetarg publiczny nr 3. Zarząd Miejski w Poznaniu ogłasza przetarg publiczny na: 1. roboty murarskie przy odbudowie kościoła Bożego Ciała, 2. roboty blacharskie w Zakładzie Garncarskim, ul. Starościska 10, 3. roboty murarskie i cieleskie przy naprawie zamku w Gołębiniu, 4. roboty stolarskie przy naprawie zamku w Gołębiniu, 5. odremontowanie kufy w szpitalu Przemiana Pańskiego. Oferty muszą wpłynąć w terminie do dnia 28. 9. 1945 r. godz. 10 do Zarządu Miejskiego, Oddział Budownictwa Namiennego, ul. Dąbrowskiego 12, pokój 326. Wysocko wadunt ustala się od każdej roboty na 5000.— zł, które złożyć należy w Główny Kasy Miejskiej przy ulicy Matejki 48/49. Blizsze informacje oraz wzory ofert otrzymać można w wyżej określonym Oddziale Bud. Nazmienno. k 273

Nr akt. II Co. 71/45. Wywołanie. Leokadia Tył, zamieszkała w Brodziszewie, pow. szamotulski wniosła o uznanie jej męża Stanisława Tyła, urodzonego dnia 1 listopada 1911 w Mrowinie, pow. Poznań, syna Stanisława i Franciszki z d. Konieczna, który został w dniu 24 sierpnia 1939 powołany do wojska polskiego 59 pułku piechoty w Poznaniu, że zmarłego. Wzywa się tedy wszystkich, którzy by coś wiedzieli o zaginionym, o szczególności, gdzie przebywał, obecnie zaginionym, aby o tym donieśli sądowi, jakoby takim doniesieniem do jawienia się w tut. Sadzie do dnia 2 maja 1946 r. godz. 10-tej, pokój nr 3 z tym, że w przeciwnym razie zostanie uznany za zmarłego. Szamotuły, dnia 18 września 1945 r. Sad Grodzki. k 238

Ugłoszenie. Sad Grodzki w Strzelnie zawiadamia, że następujące w dniu 6 listopada i 7 listopada 1945 r. o godzinie 9-ej odbędzie się rozprawy w sprawie wniosków o rehabilitację: 1. Artura Schrödera, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonego dnia 23 marca 1890 w Berlinu, pow. Mogilno, syna Wilhelma i Emilii z d. Grzegorzewskiego, zamieszkałego w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 2. Katarzyny Schröderowej, wnieszone do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 28 grudnia 1895 r. w Lebnartowie, pow. Mogilno, córki i Walentego i Franciszki z Wojcieszek, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 3. Edmunda Schrödera, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonego dnia 13 maja 1921 r., syna Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałego w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 4. Kornelii Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 5. Marthy Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 6. Katarzyny Schröderowej, wnieszone do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 28 grudnia 1895 r. w Lebnartowie, pow. Mogilno, córki i Walentego i Franciszki z Wojcieszek, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 7. Edmunda Schrödera, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonego dnia 13 maja 1921 r., syna Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałego w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 8. Kornelii Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 9. Marthy Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 10. Katarzyny Schröderowej, wnieszone do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 28 grudnia 1895 r. w Lebnartowie, pow. Mogilno, córki i Walentego i Franciszki z Wojcieszek, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 11. Edmunda Schrödera, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonego dnia 13 maja 1921 r., syna Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałego w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 12. Kornelii Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 13. Marthy Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 14. Katarzyny Schröderowej, wnieszone do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 28 grudnia 1895 r. w Lebnartowie, pow. Mogilno, córki i Walentego i Franciszki z Wojcieszek, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 15. Edmunda Schrödera, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonego dnia 13 maja 1921 r., syna Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałego w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 16. Kornelii Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 17. Marthy Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 18. Katarzyny Schröderowej, wnieszone do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 28 grudnia 1895 r. w Lebnartowie, pow. Mogilno, córki i Walentego i Franciszki z Wojcieszek, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 19. Edmunda Schrödera, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonego dnia 13 maja 1921 r., syna Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałego w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 20. Kornelii Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 21. Marthy Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 22. Katarzyny Schröderowej, wnieszone do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 28 grudnia 1895 r. w Lebnartowie, pow. Mogilno, córki i Walentego i Franciszki z Wojcieszek, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 23. Edmunda Schrödera, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonego dnia 13 maja 1921 r., syna Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałego w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 24. Kornelii Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 25. Marthy Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 26. Katarzyny Schröderowej, wnieszone do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 28 grudnia 1895 r. w Lebnartowie, pow. Mogilno, córki i Walentego i Franciszki z Wojcieszek, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 27. Edmunda Schrödera, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonego dnia 13 maja 1921 r., syna Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałego w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 28. Kornelii Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 29. Marthy Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 30. Katarzyny Schröderowej, wnieszone do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 28 grudnia 1895 r. w Lebnartowie, pow. Mogilno, córki i Walentego i Franciszki z Wojcieszek, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 31. Edmunda Schrödera, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonego dnia 13 maja 1921 r., syna Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałego w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 32. Kornelii Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 33. Marthy Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 34. Katarzyny Schröderowej, wnieszone do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 28 grudnia 1895 r. w Lebnartowie, pow. Mogilno, córki i Walentego i Franciszki z Wojcieszek, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 35. Edmunda Schrödera, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonego dnia 13 maja 1921 r., syna Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałego w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 36. Kornelii Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 37. Marthy Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 38. Katarzyny Schröderowej, wnieszone do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 28 grudnia 1895 r. w Lebnartowie, pow. Mogilno, córki i Walentego i Franciszki z Wojcieszek, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 39. Edmunda Schrödera, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonego dnia 13 maja 1921 r., syna Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałego w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 40. Kornelii Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 41. Marthy Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 42. Katarzyny Schröderowej, wnieszone do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 28 grudnia 1895 r. w Lebnartowie, pow. Mogilno, córki i Walentego i Franciszki z Wojcieszek, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 43. Edmunda Schrödera, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonego dnia 13 maja 1921 r., syna Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałego w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 44. Kornelii Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 45. Marthy Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 46. Katarzyny Schröderowej, wnieszone do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 28 grudnia 1895 r. w Lebnartowie, pow. Mogilno, córki i Walentego i Franciszki z Wojcieszek, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 47. Edmunda Schrödera, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonego dnia 13 maja 1921 r., syna Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałego w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 48. Kornelii Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 49. Marthy Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 50. Katarzyny Schröderowej, wnieszone do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 28 grudnia 1895 r. w Lebnartowie, pow. Mogilno, córki i Walentego i Franciszki z Wojcieszek, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 51. Edmunda Schrödera, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonego dnia 13 maja 1921 r., syna Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałego w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 52. Kornelii Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 53. Marthy Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 54. Katarzyny Schröderowej, wnieszone do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 28 grudnia 1895 r. w Lebnartowie, pow. Mogilno, córki i Walentego i Franciszki z Wojcieszek, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 55. Edmunda Schrödera, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonego dnia 13 maja 1921 r., syna Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałego w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 56. Kornelii Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 57. Marthy Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 58. Katarzyny Schröderowej, wnieszone do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 28 grudnia 1895 r. w Lebnartowie, pow. Mogilno, córki i Walentego i Franciszki z Wojcieszek, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 59. Edmunda Schrödera, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonego dnia 13 maja 1921 r., syna Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałego w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 60. Kornelii Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 61. Marthy Schröder, wnieszone do II-grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 31 lipca 1926 r. w Berlinu, powiat Mogilno, córki Artura i Katarzyny z d. Sobocińskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkałej w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 62. Katarzyny Schröderowej, wnieszone do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej dnia 28 grudnia 1895 r. w Lebnartowie, pow. Mogilno, córki i Walentego i Franciszki z Wojcieszek, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała w dniu 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Berlinu; 63. Edmunda Schrö